

## Ceny prenumeraty:

## we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20

## Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
za granicą . . . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.



wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Z powodu ostatnich artykułów.

Dwa ostatnie artykuły wstępne „Słowa Polskiego” odzwierciedlają nastroje ogarniające nasze społeczeństwo, a raczej, są tych nastrojów nagłą i niespodziewaną ekspozycją. Mówi się w nich, a właściwie krzyczy — i to, niezbyt umiarkowanie — o rosnącym w społeczeństwie niezadowoleniu i bezradności, o powszechnym zniechęceniu i apatii, o bezwładzie myśli i braku jasnych, daleko sięgających planów, nawet o „nieufności wobec wszytkiego i wszystkich”.

Trzeba wielkiej siły na taki krzyk. Siły nie ginącego, ale odradzającego się życia. Jest to krzyk dziecka, które odnajduje matkę opuszczając jej łono. Niewątpliwie nie jest dobrze, ale teraz nie jest dobrze po to, aby później mogło być lepiej. Jest źle, bo będzie lepiej.

Rząd z pewnością nie jest takim, jakim chciałoby się go mieć, ale jest wciąż jeszcze najlepszym z możliwych.

Wali się niespornie i to i tamto; wali się jednak nie tylko u nas, wali się w całym świecie. Wala się wszędzie dotychczasowe formy ustrojowe, formy politycznego i gospodarczego życia. Myśl jest w rozkładzie, ta myśl, która przez trzy ubiegłe stulecia rozwijając się panowała nad rzeczywistością, organizowała życie i niemi kierowała władnie. Wali się zbudowany przez nią cały świat pojęć i moralnych idei na podstawie materialistycznego i mechanicznego pojmowania życia, dziejów i człowieka. Wielki ten światopogląd w rozwoju swym formalnym doszedł i to w obu swych przeciwstawieniach zarówno w mechanicznie-demokratycznym (równościowym), jak i mechanicznie - liberalnym (wolnościowym) do ostatecznego kresu każdej autokratycznie rozwijanej myśli, do absurdu. Kończy się on i dogorywa na oczach naszych w ślepych ulicach moskiewskiego komunizmu i genewskiego pacyfizmu.

Upadek liberalnego i demokratycznego poglądu na świat, poglądu opartego na zasadach mechanicznie pojętej wolności i równości jest nie tylko konsekwencją rozwojową samej myśli, ale i następstwem rozwoju życia i rzeczywistości. Jest zjawiskiem biologicznym.

Rzeczywistość, życie uległy w ostatnich czasach już tak wielkim zmianom, że przy pomocy myśli, która w ciągu trzech ubiegłych wieków opanowywała je i kształtowała, dziś już nie sposób życiem zawładnąć i kierować.

Dla opanowania nowej rzeczywistości, nowego dzisiejszego życia musi się stworzyć nowy świat pojęć, nową myśl, nowy polityczny i gospodarczy ustrój.

Nie jest to zadanie, któreby można było spełnić z noku na rok, a choćby z pokolenia na pokolenie. Nowe idee rozwijają się w pomroce dawnych, w ciszy i w ciemności. Zanim staną się widoczne, czas upływa. I jest źle.

Gdy jednak w społeczeństwie zjawia się niezadowolenie z powodu bezwładności myśli, gdy budzić się w nim zaczynają niepokoje i zainteresowania ogólne, gdy brak jasnych, daleko się

## Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 323 dołączyliśmy czek P. K. O. Zaznaczamy z naciskiem, że o ile do 10 grudnia nie otrzymamy prenumeraty za grudzień, już z dniem 11-go grudnia wstrzymamy wysyłkę dziennika.

Osobnych przypomnień w tym miesiącu wysyłać nie będziemy.

gających idei rodzi fermenty niezadowolenia i nieufności, wówczas jest już dobrze, bo jest tak właśnie źle, że może już być lepiej, i że lepiej być musi.

Takie jednak „przejściowe okresy” niosą w sobie poważne, bardzo poważne

niebezpieczeństwa. Gdy myśl przestaje panować nad rzeczywistością nie wolno zwlekać i ociągać się z tworzeniem nowej myśli, zdolnej zawładnąć zmienioną rzeczywistością i życiem.

Wacław Mejsbaum.

## Obrady nad projektem ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia (k) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta Wojciechowskiego odbyła się zapowiadzana konferencja w sprawie projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych, z udziałem premiera Grabskiego, wicepremiera Thugutta i min. spraw wojsk. gen. Si-

korskiego, który zreferował swoje poprawki do projektu wspomnianej ustawy. Zostały one przez zebranych zaaprobowane.

Jak podnosi „Robotnik” min. Thugutt zdał również sprawozdanie z wizyty swojej w Sulejówku.

## Stanowisko Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (zo) Poseł Kozicki i M. Seyda byli u premiera Grabskiego, któremu przedstawili stanowisko ZLN. w sprawie organizacji najwyższych władz wojskowych, a mianowicie, że sprawa ta może być załatwiona tylko w drodze ustawy sejnowej, a nie dekretem Prezydenta Rzplitej oraz że sprawa wymaga ściśle rządowego traktowania.

Premier podzielił ten pogląd, zazna-

czając, że projekt będzie załatwiony na zwykłej drodze ustawodawczej i że przy jego redagowaniu i poprawkach mianowicie były względy rzeczowe.

Przedstawiciele ZLN. zakomunikowali następnie, że ZLN. będzie bezwzględnie przeciwny wszystkim zamierzeniom, któreby wprowadzać mogły do armii ferment i tarcia i uzależniały od stanowiska w tej sprawie rządu, swoje do niego stanowisko.

## Poprawki generała Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia (zo). Na posiedzeniu, jakie odbyło się wczoraj u p. Prezydenta Rzeczypospolitej zaaprobowano w zasadzie poprawki p. ministra spraw wojskowych do znanego już rządowego projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych w Polsce. Poprawki te są ściśle rzeczowe i fachowe i były już dawno zamierzone ze strony rządu. Treść ich zasadnicza da się określić w następujących punktach.

Przewiduje się utworzenie generalnego sekretariatu rady obrony państwa przy radzie ministrów, pozostającego pod kierunkiem wybitnego generała. Sekretariat ten przypomina w swoich celach stałą komisję studiów przy radzie obrony państwa we Francji. Przy sposobności ostatniego pobytu gen. Sikorskiego w Paryżu kwestia ta była jednym z punktów jego studiów, a nawet jak nas informują, powrócił się on z prośbą do p. prezesa ministrów Herriot'a z prośbą, aby kilku oficerów polskich mogło przegladnąć się tej pracy. Na podstawie uzyskanej zgody dwóch oficerów sztabu generalnego zostało przydzielonych do szefa wymienionej komisji studiów.

Druga poprawka dotyczy skreślenia w art. 6 projektu ustawy wyrażenia „w czasie pokoju i wojny” jako przesadzającego zbyt mechanicznie kompetencje najwyższych władz wojskowych, które kierują armią.

Następna grupa poprawek dotyczy przesądzenia roli wojennej kilku kierowników w armii jednostek już podczas pokoju. Chodzi mianowicie o utworzenie już dziś czynników, które będą sumieniem wojennym narodu. Dotyczy to osoby generalnego inspektora wojsk, przewidzianego w myśl nowej propozycji gen. Sikorskiego na naczelnego wodza, szefa sztabu generalnego przewidzianego na szefa sztabu naczelnego wodza, inspektorów armii przewidzianych na dowódców armii i tego zastępcy szefa sztabu generalnego, który jest sekretarzem rady wojennej, jako przewidzianego na stanowisko szefa sztabu ministra spraw wojskowych.

Kompetencje generalnego inspektora wojsk mają być również ściślej i jasniej sprecyzowane w myśl dwóch linii wytycznych całej ustawy tj. zagwarantowania pełni przygotowania narodu do wojny i utrzymania wynikającej z konstytucji zasady odpowiedzialności ministra spraw wojskowych

A więc generalny inspektor armii ma dać zasady i główne wytyczne dla planów operacyjnych oraz planów kompetencji armii. Plany te będą następnie opracowane przez szefa sztabu generalnego pod nadzorem generalnego inspektora wojsk. A zatem w zakresie zagadnień operacyjnych szef sztabu generalnego podlegałby jeneralnemu inspektorowi armii. To samo dotyczy się obsady wyższych dowódców na wypadek wojny. We wszystkich innych sprawach zasadniczo projekty przedkładane przez szefa sztabu generalnego muszą mieć opinię i więc generalnego inspektora armii.

Poprawki min. Sikorskiego mają być rozważane i załatwione na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, tak że komisja wojskowa Seimu, która 10-go bm. rozpocznie szczegółową dyskusję nad projektem ustawy, dyskutować już będzie nowy tekst.

## Nieudala wizyta p. Thugutta w Sulejówku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (zo) W związku z opracowaną obecnie ustawą o organizacji najwyższych władz wojskowych p. Thugutt był w Sulejówku u p. Piłsudskiego celem podjęcia akcji, zmierzającej do usunięcia nieporozumień między gen. Sikorskim a p. Piłsudskim. Jakkolwiek dzisiejszy „Express Poranny” utrzymuje, że sprawa usunięcia tych nieporozumień jest na dobrej drodze. Faktem jest, że do porozumienia nie doszło.

## Z DNIA.

## O ZAŁOŻENIE GIELDY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (zo) Z kół gospodarczych niemieckich wyszła inicjatywa utworzenia w Berlinie albo w Wrocławiu giełdy handlowej polsko-niemieckiej. Zdaniem sfer kompetentnych sprawa ta może być załatwiona dopiero po zakończeniu rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy.

## POSEL SZWAJCARSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (zo) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii p. Hans Segesser. Na dworcu powitał p. ministra w imieniu Min. spraw zag. referent tegoż ministerstwa p. J. Bakiński.

## Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (zo) Komitet ekonomiczny Rady ministrów obradować będzie nad szeregiem spraw związanych z polityką wywozową. W rezultacie tych narad oczekiwać należy nowych rozporządzeń w zakresie wywozu artykułów spożywczych.

# Mowa posła Zdziechowskiego

W DYSKUSJI BUDŻETOWEJ.

Budżet b. r. wymuszający w wydatkach 1582 miliony nie tylko nie będzie mógł być zmniejszony, lecz powiększy się o dodatkowy kredyt 123 miliony — razem więc wydatki wyniosą 1.705.193.373 zł. Dodatkowy kredyt spowodowany jest po części drożyzną, a po części niespodziewanymi wydatkami. W 9 miesiącach państwo wydało o 120 milionów mniej niż przewidziano, w dochodach okazały się niedobory głównie w przedsiębiorstwach państwowych, które w tym roku nie uległy zmniejszeniu. Wpływy z danin i monopolów nawet przekroczyły nasze przewidywania. W ciągu pierwszych 10 miesięcy wymoszą one 83,4 proc. rocznego budżetu, tj. dokładnie tyle, ile według stosunku rocznego wypada.

Deficyt rachunkowy obliczony na sumę 160 milionów prawdopodobnie nie ulegnie zmianie. Znajdzie on pokrycie wraz z dodatkowym obecnym budżetem, wynoszącym 123 miliony, w nadzwyczajnych źródłach dochodu, z których już uzyskano 287 milionów, a spodziewanych jest jeszcze w tym roku 60 milionów. Pieniądze te tylko w części poszły na pokrycie deficytu — reszta została w różny sposób przez rząd ulokowana.

Czy ten budżet dodatkowy jest już ostatni w tym roku? M.in. skarbu oświadczyło, że chociaż można przewidzieć zwiększenie się wydatków w związku z mnożną w placach urzędników, to jednak rząd znajdzie na to pokrycie w oszczędnościach i pewnych spodziewanych nadzwyczajnych dochodach. Jeżeliby się to ziściło, to można by uważać, że w r. 1925 wejdziesz z rezerwą około 60 milionów złotych.

Ustawa o dodatkowych kredytach została wniesiona w czasie, gdy wielkość wydatków była już skuteczniona. Zatwierdzenie tej ustawy nie może być jednak precedensem na przyszłość.

Współpraca kom. budżetowej z Najwyższą Izłą kontroli, winna być ściślejsza w dziedzinie ustalania cyfr budżetu.

Działalność komisarzy oszczędnościowego nie znalazła odpowiedniego wyrazu w zmniejszeniu wydatków. Osiągnięte oszczędności zostały pochłonięte przez podniesienie mnożnej. Urząd komisarzy nie został tak pomyślany, aby mógł skutecznie działać. Ichomocność jego ograniczają się do prawa stawiania wniosków, wskutek czego biuro jego stało się biurem studiów nad zagadnieniem oszczędności. Zniesienie jednak tego urzędu, bez zastąpienia go czem innym, byłoby błędem. Trzeba znaleźć środki dla zrealizowania istotnych oszczędności.

Anomalią jest opieranie budżetu na dotychczasowej ustawie o uposażeniu urzędników. Po przeprowadzeniu reformy waktywnej dalsze stosowanie mnożnej jest anachronizmem. Nie wolno pomijać żadnego środka, który może się przyczynić do stabilizacji cen. Państwo nie może opierać swych tłumów z pracownikami nie na legalnym pieniądzu, lecz na teoretycznej waluacie. W Polsce niema dwóch miar wartości, jest jedna miara, a nią jest złoty. Ustawy o dodatkowych kredytach istnieją i w innych państwach, lecz nigdy nie są obciążone takim serwitutem, jakim jest mnożna urzędnicza. Niema aktu ustawowego, w którym byłoby rozwiązanie pokrycia kosztów wzrostu mnożnej. Równowaga budżetowa musi się opierać na jednej mierze, gdyż stosowanie dwóch miar wiedzie zawsze do deficytu. Skasowanie mnożnej jednak musi się odbyć w takich warunkach, które zabezpieczą interesy urzędnicze. Pozorne korzyści mnożnej idą zawsze w parze z widmami redukcji.

Reforma monetarna nie jest jeszcze ukończona. Opiera się ona na stabilizacji kursu w stosunku do złota. Aktywny bilans handlowy wzmocniłby znacznie, lecz niestety jest bierny, wskutek braku skrzydła gospodarczego,

## WKRÓTCE W KINOTEATRZE „APOLLO“!

# FILM

który osiągnął w całym świecie rekord powodzenia,  
w którym reżyser operuje dziesiątkami tys. ludzi,  
w którym scena bitwy przewyższa wszystko dotychczas widziane,  
który olśni widza potęgą gry artystów;  
który zachwyci wszystkich przepychem i bogactwem wystawy,  
który bajeczną treścią podbije serca wszystkich.

7593

## KINO „LEW“ Dziś we wtorek i dni następnych

II-ga i ostatnia seria rosyjskiego filmu „PRZY KOMINKU“ p. t.:

## GDY NA KOMINKU

## WYGASŁ ŻAR...

W głównej roli urocza Rosjanka **WIERA CHOŁODNAJA**. Ilustracja śpiewna artystów operowych z Warszawy. Akcja dramatu potężniejsza od Serji pierwszej. n7612

które musi być odbudowane. Ruch cen jest uzasadniony naszymi stosunkami. Nieurodzaj w znacznej mierze potęguje to zjawisko.

W Polsce zagadnienie kryzysu jest kwestią zdejścia z produkcji tych ciężarów, które ją tłumią i podniesienia siły kupczej ludności.

Do tych ciężarów należy przede wszystkim fakt, że przemysł pracuje o 20 kilka dni mniej niż w państwach zachodnich, posiadających 8-godzinny dzień pracy. Nie możemy więc z nimi konkurować, nie mówiąc już o Niemczech, którzy pracują 10 godzin. Jestem zwolennikiem utrzymania 8-godzinnego dnia pracy, ale my pracujemy mniej. Prawo szwajcarskie przewiduje 48-godzinny tydzień roboczy, ale dopuszcza podwyższenie tego do 52 godzin dla jakichś słusznych powodów, np. gdy jakaś gałąź przemysłu nie może wytrzymać zagranicznej konkurencji.

Drugi ciężar to intensywność opodatkowania w stosunku do środków obiegowych i kredytowych. Na jednego Francuza przypada środków obiegowych za 267. Włocha 85, Czecha 160, a na Polaka tylko 18. Czech płaci połowę przypadającej na głowę liczby środków płatniczych, zaś Polak

dwakroć. We Francji miesięcznie wędruje do kas skarbowych 4—7 proc. obiegu, a w Polsce w październiku 25 proc. Podobnie kredyty instytucji emisyjnych wynoszą na głowę w Czechach 44 zł., we Francji 43, we Włoszech 33, a w Polsce 9. Wreszcie ostatni ciężar, to nadmierna stopa procentowa, która jest niejako podatkiem, ściągającym nie na rzecz Państwa, co oczywiście jest poważną przyczyną wzrostu cen. Inne kwestie, to szczególnie wynikające z tych zasadniczych trzech skal.

A więc należy uregulować kwestię pracy w granicach ustawodawstwa zachodniego, powiększyć obieg pieniężny, odpowiadający obciążeniu podatkowemu oraz potrzebom produkcji i udostępnić kredyt. Tu więc dużą rolę może odegrać pozyskanie kapitału zagranicznego na potrzeby gospodarcze. Przewidywania skutków spadku siły kupnej ludności powinny skupić stronnictwa koło programu naprawy gospodarczej. Musimy prowadzić politykę, która naszym papierem państwowym otworzy rynki zagraniczne, a więc przedewszystkiem — poszanowanie prawa własności, wykluczające wszelkie ryzyko dla tego kapitału. (Brawa na prawicy).

## Komunistyczny zamach stanu w Estonii

Talin. 1 grudnia. Dziś wczesnym rankiem komuniści uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne ustłowali dokonąć zamachu stanu. Podzieleni na oddziały liczące 5 do 10 osób, napadli oni na dworzec kolejowy, zamek, parlament, biura pocztowe i policyjne i na centralę telefoniczną. Walka trwała dwie godziny, w końcu wojska rządowe i policja odobrała komunistom wszystkie zajęte przez nich obiekty. Liczba zabitych po stronie komunistów jest wielka. Wojsko i policja

mają zabitych 18 osób. Aresztowano dotychczas 60 spiskowców, którzy będą oddani pod sąd wojenny. Rada ministrów postanowiła ogłosić w całej Estonii stan wojenny oraz zmobilizować część rezerw. General Leidenier mianowany został głównodowodzącym wojsk rządowych. Otrzymał on nadzwyczajne pełnomocnictwa. W mieście panuje spokój, urzędy funkcjonują normalnie. Podczas walk zabity został w drodze do dworca minister komunikacji Kerk. (PAT.)

## Egipt przyjął wszystkie warunki angielskie.

Londyn. 1 grudnia. Z Kairu donoszą, że gabinet Szwara-Paszy przyjął wszystkie postulaty Anglików, odrzucone przez poprzedni gabinet Zaglula-Paszy. Gabinet zobowiązał się uznać atrybucje angielskich doradców prawnych i finansowych, jakoteż uszanować samodzielną oddziałość europejskiego departamentu dla bezpieczeństwa publicznego. Odwrót wojsk egipskich z Sudanu został ukończony. Niebawem ustąpią także wojska angielskie z urzędu celnego w Aleksandrii, niedawno przez nie obsadzonego. Według ostatnich wiadomości w Kairze panuje spokój. (AW.)

Kair. 1 grudnia. Minister oświaty i minister robót publicznych zgłosili dy-

misję. Powody ich decyzji są nieznane. Podobno minister komunikacji ma zamiar również podać się do dymisji. — (PAT.)

Londyn. 1 grudnia. Reuter donosi z Kairu, że ewakuacja Sudanu została już ukończona. „Daily Express” donosi z Kairu, że podczas zaburzeń w Sudanie zostało zabitych ogółem 6 oficerów. (PAT.)

Londyn. 1 grudnia. W związku z depeszą przesłaną wczoraj przez lorda Alenby, że rząd egipski przyjął wszystkie warunki angielskie. Biuro Reutera zaznacza, że ważnym jest wiedzieć, czy ekstremiści egipscy zmienią się po ciśnie, jaki w nich ugodził. (PAT.)

## RADICZ AGITATOREM BOLSZE-WICKIM.

Białogród. 2 grudnia. „Politika” podaje wiadomość z Wiednia o wykradzeniu ważnych dokumentów z tamt. poselstwa sowieckiego, przyczem dowiaduje się, że dokumenty te odnoszą się do pertraktacji prowadzonych przez Radicza z trzecią między narodówką, a zmierzających do wprowadzenia ustroju sowieckiego w Jugosławii, oderwania Chorwacji oraz wprowadzenia ogólnego zamętu w całej Europie środkowej. Według informacji dziennika z dokumentów powyższych wynikałoby, że rewolucja miałaby wybuchnąć w Jugosławii z końcem stycznia 1925 tj. w przededniu wyborów, przyczem mają być równocześnie zorganizowane napady band macedońskich na obszarze południowej Serbii. Dalej stwierdza dziennik, że sowieci dostarczają na pośrednictwem swego poselstwa we Wiedniu znacznych środków pieniężnych Radiczowi oraz jego agentom w Jugosławii, Bułgarii i Albanii. W sprawach tych miał oświadczyć jeden z ministrów, że Moskwa jest w błędzie, jeżeli przypisuje tak doniosłe znaczenie ruchowi kierowanemu przez Radicza i jego zwolenników i jeżeli imnie ma, że jest on dość potężny, aby wstrząsnąć królestwem SHS. Aby uniknąć wszelkich niespodzianek przed sięwzięciem rząd białogrodzki niezbędne zarządzenia, przyczem na pierwszym miejscu stoi sprawiedliwe, ale surowe stosowanie obowiązujących ustaw. Wszyscy stojący pod znamiem popelnienia zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa będą oddani pod sąd. Gdyby zaś okazała się ze strony sądów okręgowych karygodna pobłażliwość, byłby rząd zmuszony wprowadzić pewne reformy w drodze ustawodawczej w sprawie nieusuwalności sędziów i zmienić pewne postanowienia konstytucji. (PAT.)

Białogród. 1 grudnia. Prasa tutejsza podkreśla ważność ostatniego posiedzenia gabinetu, na którym rozpatrywana była sprawa stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Rząd jugosłowiański jest w posiadaniu dowodów, że rząd sowiecki subwencjonował organizacje wrogie obecnemu gabinetowi, usiłuje w dalszym ciągu mieszać się do spraw wewnętrznych Jugosławii. Deklaracja Radicza ukrywającego się zagranicą potwierdza, że stronnictwo chłopskie, którego on jest przewodniczącym otrzymało z Moskwy obietnicę poparcia moralnego i materialnego przeciwko rządowi. W związku z tem rząd przygotowuje notę protestującą do Moskwy. (PAT.)

## NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

## Już we środę 10 b. m.

ciągnięcie 3 klasy loterii klasowej. Mamy jeszcze na sprzedaż kilka całych losów (72 Zł.) i kilkanaście ćwiartek (18 Zł.). Ze względu na mały zapas losów prosimy o rychłe zamówienie. Dom bankowy

## Schütz i Chajes

Lwów, pl. Marjacki 7. n7577

## N. U. Z. A.

poleca na Święta

ze świeżo nadeszłych transportów:

**Herbatę** Orange Peccoe „Travancor” dla smakoszy wiewasnym opakowaniu i luzem,

**Kakao** hoenderskie, de Jong’a w opakowaniu oryginalnym i własnym,

**Kawę** w najwyborniejszych gatunkach surową i za świeżo paloną. **Wszystkie artykuły święteczne** i makę oryginalną węgierską i krajową nadzwyczajnej jakości z młynów tuje-zego Syndykatu Zbożowego w woreczkach 10 kilogramowych — od 40 kg. z bezpłatną dostawą do domu. n7596

# PREMIERA APOLLO 2-GIEJ I OSTATNIEJ SERJI

## DZIECI MIŁOŚCI I GRZECZU (VINDICTA) p. t. ZEMSTA z za GROBU

W głównej roli: **GINETTE MAUDI** słynny **BISCOT** i najpiękniejszy **CHARPENTIER** 7585

### WYKONYWANIE USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH DLA RZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia (zo). Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 3 grudnia rozpatrywany będzie szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, które mają być wydane na podstawie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Przyspieszone wydanie tych rozporządzeń uzasadnione jest tem, że za miesiąc wygasają pełnomocnictwa dla rządu, a wątpliwem jest, czy rząd będzie starał się o nowe względnie zabiegał o przedłużenie obecných.

### PAŃSTWO PADEREWSKY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia (k). Wczoraj przybyli tu państwo Paderewscy. Na dworcu oczekiwali przyjazdu dostojnych gości prezydent Jabłoński i sen. Bałucki, oraz licznie zgromadzona publiczność. Popołudniu państwo Paderewscy złożyli wizytę p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, a wieczór spędzili w Teatrze Narodowym.

### WZROST DROŻYZNY W LISTOPADZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (zo) Jutro, dnia 2 grudnia zbierze się w głównym urzędzie statystycznym komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania. Jak nas informują ogólny koszt utrzymania w miesiącu listopadzie nie uległ znacznemu zwiększeniu. Ewentualny wskaźnik wzrostu drożyzny w listopadzie wyniesie około 1 proc.

### KONIECZNOŚĆ UZYSKANIA KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia (k). Senator Szarski zamieszcza na łamach „Warszawianki” dłuższy artykuł, poświęcony sytuacji ekonomicznej, w którym zwraca uwagę, że na czoło zagadnienia wysuwa się sprawa uzyskania kredytu zagranicznego, który stał się w Europie głównym motorem odbudowy gospodarczej po wojnie. Uzyskanie kredytu zagranicznego dla grup indywidualnych nie jest rzeczą rzadką — mówi sen. Szarski — atoli na rządzie spoczywa obowiązek uczynienia jak najszybszych ułatwień dla stron o uzyskanie tego kredytu i w szczególności za wzorem innych państw, uwolnienie odnośnych kredytów od wszelkich należności i po datków.

### IRREDENTA SŁOWACKA OBIECUJE ŻŁOTE GÓRY POLAKOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (k) „Kurier Polski” zamieszcza obszerny wywiad z zamieszkałym w Warszawie działaczem słowackim ks. dr. Jedlickim, prezesem emigracji słowackiej w Polsce oraz profesorem uniwersytetu warszawskiego na temat stosunku Słowaków do Czechów.

K. Jedlicki wyraził nadzieję, że w niedalekiej przyszłości Słowacy wywalczą sobie niepodległość. Sensacyjnie zapatrywania wygłosił ks. Jedlicki na sprawę ewentualnych stosunków polsko-czeskich. Polska na powstaniu niezależnej Słowaczyny zyska, zdaniem ks. Jedlickiego, następujące korzyści:

1. Wolań drogę przez Czechy do Węgier i wogóle na południe.
2. Śląsk Cieszyński z Karwiną albo wtem z uwolnieniem się Słowaków

**Firma JÓZEF NOWAK** Pl. Marjański 6.  
polecą pierwszorzędne towary po najniższych cenach:  
z fabryk **PŁOTNA I SZYFONY** na bieliznę — pościel  
Regenharta i Raymana do wypaw ślubnych  
**BIELIZNĘ STOŁOWĄ I RĘCZNIKI** 6359n  
najpiękniejszą **BIELIZNĘ DAMSKĄ** francusk. i wiedeńsk.  
najlepszą **BIELIZNĘ MĘSKĄ** z marką „Lew”  
**POŃCZOCHY - CHUSTECZKI - RĘKAWICZKI,**  
**TRYKOTARZE - BIELIZNĘ Dr. JAEGERA**  
**BIELIZNĘ I KONFEKCJĘ DLA DZIECI.**

odpadnie jedyny argument czeski, na którym opierają oni swoje pretensje do terytorium z 200.000 Polaków, a mianowicie argument, że Czesi potrzebują kolei bogumińsko-koszyckiej, aby uzyskać połączenie z kolonią słowacką.

3. Przyjazne załatwienie sprawy Jaworzyny.

4. Wreszcie Polska w niepodległej Słowaczynie otrzyma na południu zamiast podstępного wroga czeskiego szczerych przyjaciół: Słowaków i Węgrów. Co to znaczy dla Polski pod

względem ekonomicznym i strategicznym każdy łatwo zrozumie. Na zawsze też odpadnie wysuwana przez Czechów sprawa korytarza do Rosji, który ma służyć do otoczenia Polski pierścieniem wrogów.

Na marginesie wywodów ks. Jedlickiego, przeciwnika Czech z obecnym ich ustrojem, należy zauważyć, że niepodległość Czech, jak wogóle cały ustroj powojenny Europy oparty jest o traktaty, których nienaruszalność w pierwszym rzędzie leży w interesie Polski.

## Sytuacja strajkowa w Łodzi zaostrza się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (k). Wczoraj odbyła się u pana prezesa ministrów konferencja w sprawie sytuacji strajkowej w Łodzi z udziałem min. spraw wewn. Ratajskiego i wojewody łódzkiego Garapicha. Do Łodzi wyjechał inspektor ministerstwa pracy p. Klotz, ażeby z ramienia rządu pośredniczyć między robotnikami a przemysłowcami.

Łódź, 1 grudnia. (zo). W poniedziałek odbyła się w gmachu województwa konferencja przy udziale delegatów związków zawodowych, inspektora Klotza i przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu p. Dąbrowskiego. Wobec nieustępliwości przemysłowców konferencja nie dała rezultatów. — Związki zawodowe grożą zaostrzeniem strajku.

## Aresztowania niezależnych socjalistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (zo) W nocy z soboty na niedzielę z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi policja polityczna dokonała szeregu rewizji i aresztowań wśród niezależnych socjalistów łódzkich. Areszt-

owani oskarżeni są o działalność antypaństwową, a mianowicie o wydanie odezw w związku ze strajkiem włókienniczym, która nawoływała do obalenia istniejącego ustroju państwowego.

## Dyskont w Bankach nie może przekraczać 20 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia (zo). W związku z obniżeniem stopy dyskontowej do 10 proc., Bank Polski zawiadomił wszystkie banki, że koniecznym warunkiem korzystania nadal z kredytu w Banku Polskim jest znaczne obniżenie ich wła-

snej stopy dyskontowej. Żaden z banków, korzystających z kredytu Banku Polskiego nie może liczyć z tytułu dyskonta więcej jak 20 proc. w stosunku rocznym. Żadne inne dodatki w postaci prowizji i porta nie są dopuszczalne.

## W rocznicę ustanowienia Komisji Edukacyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia (k). Wczoraj jako w rocznicę ustanowienia Komisji Edukacyjnej odbyła się na zamku narada w sprawie organizacji szkolnictwa. Na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej wzięli w niej udział przedstawiciele duchowieństwa, rządu, Sejmu, Senatu, organizacji nauczycielskich i oświatowych. Obrady zajął p. Prezydent Rzeczypospolitej, poczem minister oświaty p. Miklaszewski nakreślił

w dłuższym przemówieniu zagadnienia współczesnej oświaty i szkolnictwa w Polsce oraz sformułował cele nauczania i wychowania obywatelskiego. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos wybitni przedstawiciele ciał ustawodawczych i kół wychowawczych. Dyskusję zamknął p. Prezydent Rzeczypospolitej, podkreślając ważność tej narady dla dobra spraw oświatowych w Polsce.

### PROJEKT USTAWY PRASOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (k). W ministerstwie spraw wewnętrznych kończy się opracowywanie ustawy prasowej, która w tych dniach wejdzie pod obrady Rady ministrów.

### NIEZNANA EPIDEMIA ROZSZERZA SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (k) W sobotę wieczorem zapadło na nieznana epidemię w Henrykowie pod Warszawą w dalszym ciągu 13 osób. Chorych przewieziono do szpitala warszawskiego.

### GEN. SZEPTYCKI SKAZANY NA 2 TYGODNIE ODWACHU.

Warszawa, 1 grudnia. „Przegląd Wiecz.” donosi, że gen. Szeptycki skazany został za pojedynek z p. Stupczyńskim na 2 tygodnie odwachu, który odsiaduje w Krakowie. (AW.)

### CENA CUKRU SPADŁA.

Warszawa, 1 grudnia. Cena cukru w niektórych sklepach spadła poniżej cennika urzędowego i wynosi 1.12 — 1.15 zł. za kg. Jest to wynikiem wyłaniania się części cukrowni z obowiązku sprzedawania cukru przez Bank Cukrownictwa. (AW.)

### SREBRNE GODY PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO.

Warszawa, 1 grudnia. 2 bm. prez. Wojciechowski obchodzi urodziny srebrnego wesela. Uroczystość kościelna odbędzie się w świątyni kościoła św. Aleksandra. Wieczorem u państwa Wojciechowskich przyjęcie w Belwederze o charakterze półurzędowym. (AW.)

### WZROST OBROTU CZEKOWEGO P. K. O.

Warszawa, 1 grudnia. Prezes PKO stwierdza, że obrót czekowy PKO uzależniony od produkcji i wymiany krajowej od sierpnia stale wzrósł, a saldo na kontach wzrosło z 27 na 46 milionów złotych. Suma oszczędności drobnych w ciągu trzech ostatnich miesięcy wzrosła z 4 mil. złotych na 6 i ćwierć miliona. (AW.)

### WSTĄPIENIE NIEMIEC DO LIGI NARODÓW JEST NIEAKTUALNE.

Paryż, 1 grudnia. Koła zbliżone do sekretariatu Ligi Narodów oświadczają, iż sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów straciła obecnie na aktualności, co pozostaje w związku z odroczeniem terminu zwołania konferencji rozbrojeniowej. Do innych przyczyn należy również podkreślanie przez Niemcy ochota do rewizji mandatów kolonialnych, które zostały rozdzielone jeszcze przed powstaniem Ligi Narodów. Obecnie sprawa ta nie może być rozważana przez Radę Ligi Narodów. Przypuszczać zatem należy iż sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów nie będzie rozważana przez nową sesję. (AW.)

### KRYZYS RZĄDOWY W LOTWIE.

Ryga, 1 grudnia. Na skutek konfliktu powstałego w sprawie ubezpieczeń społecznych pomiędzy partią demokratów letgańskich a innymi grupami kartelu, dotychczas zresztą dość słaba większość rządowa, przestała istnieć. Dymisję gabinetu zdaje się być niemiędniona i będzie ona zapewne ogłoszona już jutro. (PAT.)

## Przerazająca argumentacja.

—o—

Zadanie wprowadzenia stanu wyjątkowego na kresach dla ochrony życia i mienia obywateli nie było i nie jest zadaniem zasadniczym, lecz praktycznym. Stan wyjątkowy nie jest dla tych, którzy go żądają, celem samym w sobie, lecz środkiem, prowadzącym do celu, którym jest bezpieczeństwo spokojnej ludności kresowej. Wolno wnioskodawcom udowodnić celowość i potrzebę tego środka, wolno rządowi tę celowość i potrzebę kwestionować i wziąć na siebie odpowiedzialność za to, że bez tego środka potrafi innemi środkami przedewszystkiem i lepiej ten sam cel zabezpieczenia życia i mienia spokojnej ludności osiągnąć. Wolno wnioskodawcom, wolno przedstawicielom znękaney ludności kresowej twierdzić, że ich cierpliwość jest już całorocznemi napadami band dywersyjnych wyczerpana, a wolno p. Thuguttowi prosić mordowaną i rabowaną ludność o dalszą cierpliwość in infinitum.

Ale nie wolno zwalczać samej dopuszczalności stanu wyjątkowego takimi argumentami, jakich użył p. minister Thugutt. Nie wolno zwalczać tej dopuszczalności powoływaniem się na konstytucję i na opinie zagranicy. Argumenty, jakich p. Thugutt w tym kierunku użył, musimy w ustach ministra polskiego nazwać bez wahania przerażającymi.

Artykuł 124 Konstytucji postanawia wyraźnie, że „czasowe zawieszenie praw obywatelskich: wolności osobistej (art. 97), nietykalności mieszkania (art. 100), wolności prasy (art. 105), tajemnicy korespondencji (art. 106), prawa koalicji, zgromadzania się i zawierania stowarzyszeń (art. 108) może nastąpić dla całego obszaru państwowego lub miejscowości, w których okaże się konieczne ze względów bezpieczeństwa publicznego. Zawieszenie takie zarządzić może tylko Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej podczas wojny albo gdy grozi wybuch wojny, jakoteż w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knoń w o charakterze zdrady stanu, zagrażających Konstytucji Państwa albo bezpieczeństwu obywateli”.

Nie wszystkie zatem prawa obywatelskie, lecz tylko wyraźnie w art. 124 wymienione lub niektóre z nich można podczas stanu wyjątkowego zawiesić; w danym wypadku wystarczyłoby najzupełniej zawieszenie wolności osobistej, nietykalności mieszkania, tajemnicy korespondencji i prawa zgromadzania się. Nie jest warunkiem wprowadzenia stanu wyjątkowego ani powstanie ani wojna lub groźba jej wybuchu, lecz można wprowadzić ten stan również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knoń, mających charakter zdrady stanu lub zagrażających bezpieczeństwu obywateli. Nikt rozsądny i uczciwy, prawnik czy nieprawnik, nie zaprzeczy, że w działalności band dywersyjnych i zwykłych szaleńców bandyckich na kresach wszystkie te znamiona, wymagane przez Konstytucję, zachodzą.

Wbrew temu oczywistemu stanowi prawnemu i faktycznemu p. Minister Thugutt oświadcza, że „stan wyjątkowy mógłby być wprowadzony chyba tylko dopiero wtedy, gdyby w województwach wschodnich było powstanie lub wojna, a mimo wszystko wojny jeszcze tam nie mamy”. Jestto tak jasne skrawe zignorowanie przepisu Konstytucji, że pojąć nie można, jak mógł się go dopuścić jeden z jej współautorów, w dodatku minister i człowiek bardzo dbający o opinie lojalności i powagi w argumentacji i walce politycznej.

Ale p. Thugutt powiedział jeszcze coś gorszego. Mimo traktatu wersalskiego i ryskiego, mimo opartej na traktacie wersalskim uchwały pięciu mocarstw głównych, uznającej naszą granicę wschodnią, ustaloną przez traktat ryski p. Thugutt odważył się oświadczyć, że w razie wprowadzenia na kresach stanu wyjątkowego mogłyby niektóre państwa zakwestionować przynależność tych ziem do Polski. Cytniemy jego słowa według bliskich mu pism lewicowych. Mówi przechodzi każdego uczci-

wego Polaka, kiedy to czyta. Jakto? Więc mógł się znaleźć minister Rzeczypospolitej Polskiej, grzący Sejmowi tej Rzeczypospolitej zakwestionowaniem przez obce państwa jej granic, jeśli ta Rzeczpospolita dla ochrony życia i mienia ludności swych terytoriów granicznych zastosuje legalnie i konstytucyjnie te przepisy, które na tych terytoriach jednakowo jak w całym państwie obowiązują? Gdzie godność Państwa, gdzie powaga Rządu i Sejmu? W żadnym innym parlamencie żadne stronnictwo nie ścierpałoby w ustach zwykłego posła a tem mniej w ustach ministra, takiej upokarzającej dla Państwa argumentacji; u nas połowa Komisji administracyjnej Sejmu przyjmuje ją oklaskami. Przypominają się naigorsze czasy interwencji Najjaśniejszej Imperatorowej w obronie złotej wolności, zdeptanej przez Konstytucję Trzeciego Maja.

Po dwudniowych demonstracjach ulicznych w Warszawie przeciw wyborowi śp. Prezydenta Narutowicza i po jego zamordowaniu przez niezwiązaną

z nikim egzaltowaną jednostkę, Rząd pp. Sikorskiego i Skrzyńskiego, w skład którego niebawem wszedł i p. Władysław Grabski, nie wahał się wprowadzić w Warszawie na szereg miesięcy ostrego stanu wyjątkowego bez oglądania się na warunki konstytucyjne. Nie troszczono się wówczas o opinie zagranicy ani o to, że powstania i wojny jeszcze nie mamy; przeciwnie, sądzono, że energią wyjątkowych środków zagranicy tylko zaistniejemy. Zdeptano wówczas wolność osobistą, wolność prasy, tajemnicę papierów i korespondencji, prawo zgromadzania się i zawierania stowarzyszeń: aresztowano Nowaczyńskiego, Ligockiego, najpoważniejszych Hallerczyków, przetrzasano ich mieszkania, zabierano im papiery i korespondencje, zawieszono „Rozwój” itd. A wszystko to działo się wśród poklasku p. Thugutta i całej lewicy. W Polsce wolno wprowadzać stan wyjątkowy tylko przeciw uczciwym Polakom, nie przeciw obcoplemiennym bandytom i tym, którzy ich ukrywają i wspierają.

## Przegląd prasy.

(r.) Z powodu nieustającego hamideru, czynionego ciągle jeszcze w prasie o p. Piłsudskim, zarówno w prawicowej, krytykującej p. Marszałka, jak i lewicowej, umoszczającej się nad nim i żądającej jego „powrotu”, zabiera w „Gazecie Warszawskiej” głos czołowy Świątłochowski:

Od paru lat rzadkim bywa w prasie polskiej numer pisma, w którym nie znalazłaby się jakaś apoteoza lub krytyka p. Piłsudskiego. Znieśliśmy jedną i drugą, gdyby one wyczerpały swój zachwyt i wstręt, wreszcie zamknęły lub przynajmniej na jakiś czas pozwoliły nam odpocząć. Ale zmuszać czytelników gazet co dzień, bez przerwy i końca do spożywania sercowych i wątrobianych wysieków na sławę i niesławę jakiegoś długosezonowego bohaterę, do wdychania rozpylanych dla niego zapachów piżma i dymów asafetydy, do słuchania zapewnień, przypominających oświadczenie owe go dyalektyka z powieści Krasińskiego, który twierdził: „Zacznił waszmość mówić ze mną o czem ci się podoba, a ja, gdy zechcę, na Aleksandrze Macedońskim skończę” — to prawdziwa tortura. Wziąwszy do ręki dziennik, nie jesteś pewien, czy z artykułu o rewolucji w Chinach lub o nowym palenisku w kiołach nie wyskoczy ci nagle Piłsudski. Miłosierdzia nad nami, panowie, powiększacie i pomniejszacie „wielkiego marszałka”, czy też chorobliwego megalomana”. Jego czciciele zaręczają, że bez niego Polska zginie, że on musi być unociesniony wprowadzony do armii, z której uciekł, i zając w niej wysokie stanowisko, a żeby nie potrzebował używać szczytów, jeśli takiego stanowiska nie ma, trzeba je dla niego stworzyć. No, dobrze, dobrze, na wszystko się zgadzamy, gotowi jesteśmy wystawić mu taką tryumfalną bramę, przez jaką ten „następca Chrobrego” przejeżdżał z dworca kolei, wróciwszy z wyprawy do Kijowa — tylko niech to się raz skończy, niech mas tartaki prasy przestaną kłaść codziennie jak kłocę i przecinać pilą drewnianą. Nie należy do rodu tak wielkich ludzi, nie mam więc ich gustów, ale zdaje mi się, że gdyby mój wizerunek znalazł się na każdej płachcie, serwoce, ścierce, gdyby moje nazwisko roztrąbiano było przez do boszów w uszy każdego przechodnia, gdybym musiał żyć wśród gromady bigotów i bigotek, odmawiających ciągle padłozę i śpiewających pieśni na cześć moją, zawołałbym rozpaczliwie: „Kochani wielbiciele, zabijcie mnie, wybierzcie moją krew do sprzedaży w butelkachach dewocyjnych, rozłóżcie moje kości na relikwie, tylko przestańcie nieustannie podrzucać mnie w górę, skąd spadam rozbity i nie zachęcaj-

cie moich wnogów, ażeby mnie kładli w beczkę, nabita gwoździami i wykonywali na mnie mord rytualny. O jedną tylko łaskę was błagam: o pozostawienie mnie w spokoju”. — Wiem, że moja rada nie będzie wysłuchana, może nawet pobudzi do wytrysku przeciw mnie grudzoły dziennikarskich skunksów — mimo to wypowiadam ją w imieniu tysięcy męczenników, którym co minuta spada na nos kropia wdzięczności, prowadzą ich do szaleństwa, bo — jak wiadomo z przysłowia — draży ona nawet kamienie.

To samo pismo w sprawie przesilenia gospodarczego wypowiada się następująco:

Polska przechodzi ciężkie przesilenie gospodarcze, którego przejawem dotkliwie przez wszystkich odczuwanym, jest wzrost drożyzny. Są dwie przyczyny drożyzny: 1) zbyt droga produkcja i 2) zbyt mała siła kupcza ludności.

Trzeba też dążyć do obniżenia kosztów produkcji. W tej dziedzinie posiada państwo w swym ręku cały szereg środków, od niego bowiem zależą także rzeczy, jak podatki, taryfy przewozowe, regulacje kredytu i długość pracy itd. Wszystkie te dziedziny winny ulegć gruntownej rewizji, zewsząd powinien być usunięty duch socjalistyczny, który, niestety, w zakresie spraw gospodarczych naszych jeszcze bardzo silnie jest rozpowszechniony. Nie można traktować zagadnień gospodarczych jednostronnie; nie można upatrywać przyczyn drożyzny produkcji jedynie w tem, że robotnicy zbyt mało pracują (u nas o 25 dni w roku mniej niż na Zachodzie, gdzie obowiązuje 8-godzinny dzień pracy), lub też jedynie w tem, że organizacja przemysłu i jego sprawność techniczna stoją na niższym, niż gdzieś indziej poziomie. Trzeba dążyć do poprawy w obydwu dziedzinach, trzeba przytem nie zapominać o kredycie, kosztach przewozu i ciężarach podatkowych.

Posel Świątłowski w sposób bardzo stanowczy woła w „Warszawiance” o radykalne środki naprawy stosunków na kresach:

Spustoszenia polityczne, dokonane już na kresach tą nową hajdamaczną, są ogromne. W r. 1921 po skończeniu wojny, ludność białoruska i rusko-ukraińska zabierała się spokojnie i przeważnie z zadowoleniem do życia i pracy w nowo ustalonych stosunkach państwowych a ludność polska czuła się tam powinnie. W r. 1924 ludność białoruska i rusko-ukraińska zatraciła poczucie władzy państwowej, a ludność polska tamtejsza przestała wierzyć, że jest jakaś myśl i jakaś siła, której

ona może być wykładnikiem. Zmiany pod tym względem urastają do rozmiarów przewrotu.

Wobec tego zaś wnioski są jasne. Niema chwili do stracenia. Bija na zegarze dziejowym godziny, które nas zbliżają do rozstrzygnięć wrogą ręką przygotowanych. Każda zwłoka utrudnia opanowanie wicherzeń, opanowanie ich jest jeszcze dzisiaj możliwe, a nawet w pewnym znaczeniu łatwe, bo wystarczy zamiast bierności i odruchów świadome działanie. Ludność miejscowa wszelkiej narodowości musi poczuć władzę i opiekę państwa. Dzieciństwem jest twierdzenie, że zagranica poruszy się wobec naszych zarządzeń stalinowskich, bo zagranica traci szacunek dla państwa, które nie umie opanować wicherzeń, a opanowanie ich będzie dla nas najlepszym wobec zagranicy świadectwem. To jest cel, użyte być muszą wszystkie sposoby skuteczne, nakazem zaś chwili jest natychmiastowość działania pełnią wysiłku.

Posel Grünbaum wygotował projekt „statutu społeczności żydowskiej”, który został Sejmowi przedstawiony jako program postulatów żydowskich w związku z rychłymi — zapewne — już pracami rządu nad uregulowaniem stosunku żydów w państwie. P. Grünbaum stawia w swym projekcie na czele „związek gmin”, „Radę żydowską”, coś w rodzaju gabinetu ministrów. Do kompetencji „związku” należeć mają sprawy religijne, szkolnictwo, kultura, szpitalnictwo, samopomoc społeczna, emigracja, kolonizacja itd. Ma być też stworzony podsekretariat stanu dla spraw żydowskich. Z powodu tego „minimalnego” programu żydowskiego pisze posel Rabski w „Kartce Ulotnej” na łamach „Kurjera Warszawskiego”:

Zbliża się chwila, w której Polska przystąpić musi do ujęcia swego stosunku do współobywateli żydowskich w ramy nowych ustaw na mocy własnej „konstytucji” i „traktatu o mniejszościach”. Daleki jestem od krępowania tradycyjnego liberalizmu Polaków, daleki od wszelkiego dążenia aby w praktycznej realizacji swobód żydowskich zwięzać i przeznaczać treść przysługujących im przywilejów. Ale mój liberalizm kończy się tam, gdzie zaczyna się „Związek gmin żydowskich”, czyli potężna organizacja całej społeczności żydowskiej, z własnym rządem i sejmem, oraz z niemal zupełną niezależnością takich olbrzymich dziedzin pracy i wpływów, jak podatkowość, szkolnictwo, kolonizacja i samopomoc społeczna. Zbytecznie chyba jest tłumaczyć, co zmieścić się może w takim „samorządzie” i jakie niebezpieczeństwa wyrosnąć mogłyby z niego dla zwartości Rzeczypospolitej. Nie chodzi tu o sam autorytet państwa, chodzi o jego spójność wewnętrzną, o jego potęgę i spokój. Różnice między Judeo-Polską Grünbauma a Judeo-Polską Reicha są właściwie tylko taktycznej natury. Jeden chciałby ją zdobyć zaraz, drugi zdobywa „na raty”. Podstawą obu programów jest „Związek gmin żydowskich”, czyli państwo w państwie, i to państwo nie umiejscowione na ściśle określonym obszarze, lecz rozrzucone po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, nie drżące w jednej nodze lub ręce Polski, lecz jakby 10 tysięcy kłębów wbiłanych w organizm państwowy pod komendą rządu żydowskiego i ze współudziałem sionistów całego świata.

Zagadnienie polsko-żydowskie jest jednym z najtrudniejszych, jakie zna historia polityczna państw i narodów, ale na tej drodze, na którą obecnie wstąpił nacjonalizm żydowski, o żadnem rozwiązaniu mowy być nie może. Na początku każdej dyskusji musi być postawiona zasada: „Polska jest Polska”. Z chwilą, gdy między stronami ukazują się cień Judeo-Polski, zaczyna się *Nou possumus*. Twardo i nieugięto!

## Sprawy polskie w Paryżu.

(Od specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego“).

Paryż, 27 listopada.

Wczoraj opuścił Paryż, wracając do kraju przez Genewę, nowy polski minister pracy i opieki społecznej, p. Franciszek Sokal. Bawił w Paryżu tydzień i w tym czasie reprezentował Polskę na konferencji arbitrażowej w sprawie rozrachunku z Niemcami co do ubezpieczeń społecznych; odbył szereg rozmów z miarodajnymi czynnikami Francji w sprawie uzupełnienia konwencji emigracyjnych polsko-francuskich; wreszcie konferował z przedstawicielami na szczytach placówek rządowych, oraz polskich organizacji emigracyjnych, którym przedstawił swoje sugestie co do organizacji opieki nad wychodźstwem.

Rozrachunek z Niemcami był głównym celem przyjazdu. Jak wiadomo, art. 312 Traktatu Wersalskiego zmusza Niemcy do odstąpienia państwu, którym przynieszone zostały terytoria w skład Rzeszy niemieckiej przed wojną wchodzące, proporcjonalna część funduszu ubezpieczeń społecznych i państwowych, przyczem państwu otrzymującemu ową część nie wolno jej obrócić na inne cele.

Ponieważ Niemcy i Polska nie mogły się porozumieć bezpośrednio co do sumy, jaką Niemcy mają nam zwrócić; ponieważ na specjalnej konferencji w tym przedmiocie, na której Polskę reprezentował obecny wojewoda Włocławski, rząd niemiecki ofiarował nam śmiesznie sumę miliona mk. zł., przeto — zgodnie z art. 312-tym — wyłoniona została specjalna komisja arbitrażowa z 5 osób: po jednym przedstawicielu Niemiec (Geheimrat Aurin) i Polski (p. Fr. Sokal), oraz 3 ekspertów mianowanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy. Ekspertami tymi są: senator Abbiate (Włochy), prof. Moser (Szwajcaria) i Szwed Linstedt, prezes sztokholmskiego urzędu ubezpieczeń.

Komisja ta odbyła już dwie sesje, druga miała miejsce kilka tygodni temu w Krakowie. Niemcy, wdychając i bijąc się w piersi, oświadczyli tam naszym delegatom, że gotowi są nam dać 3 miliony mk. zł., że jest to suma ogromna, która nam się nawet nie należy, ale jednak... Oczywiście, nasz delegat propozycję tę odrzucił, bo Polska słusznie pretendować może do kilkunastu milionów mk. zł.

Obecnie w Paryżu eksperci włoski, szwajcarski i szwedzki, zbadawszy wszechstronnie sprawę, postanowili, że należy się Polsce 26 milionów mk. zł., które Niemcy wypłaca w 6 ratach rocznych, płatnych każda 1-go lutego. Pierwsza, płatna 1 lutego 1925, wynosiła będzie 6 milionów mk. zł.; 5 następnych — po 4 miliony. Zarówno delegat niemiecki jak i polski głosowali przeciw tej decyzji, ale obaj wraz z ekspertami podpisali tekst zalecenia, jakie skierowane będzie do Rady Ligi Narodów, która — zgodnie z art. 312 — musi decyzję tę zatwierdzić, co nastąpi niewątpliwie w Rzymie, na sesji rozpoczynającej się 8 grudnia.

Następnie omówiono z francuskim ministrem pracy p. Justynem Godart'em sprawę wykonania protokołu dodatkowego z 17 kwietnia r. do konwencji emigracyjnych francusko-polskich, a także kwestię nowych pertraktacji w przedmiotach protokołem dodatkowym nieobjętych, jak ubezpieczenia społeczne, procedura stosowana przy odszkodowaniach, nowe kontrakty przemysłowe i inne itp.

Sprawy te były co prawda omawiane w trakcie rokowań wiosennych, ale sfinalizowane nie zostały. Jak pamiętamy, protokół dodatkowy z 17 kwietnia załatwił trzy sprawy:

1) zniósł prawo wydalania robotników polskich z Francji za złamanie kontraktu;

2) zaprowadził kontrolę państwową polską nad francuską misją werbunkową w Poznaniu;

3) zobowiązał Rząd francuski do czuwania nad tem, aby pracodawcy subwencjonowali i utrzymywali kursy polskie przy szkołach początkowych francuskich.

Dwa ostatnie punkty wykonane zostały tylko częściowo. Szczególnie w sprawie szkolnictwa dużo jeszcze jest do zrobienia.

Wznowienie rokowań francusko-polskich w celu przygotowania nowego aneksu do konwencji emigracyjnych francusko-polskich z dnia 3 września 1919 i z 10 października 1920 roku nastąpi w Warszawie, w grudniu. Do stolicy Polski przybędzie delegacja z p. Justynem Godart'em, francuskim ministrem pracy na czele. P. Godart oświadczył zarówno ministrowi Sokalowi, jak i pp. Kwapińskiemu i Zdanowskiemu — którzy zawarli tu układ z francuską C. G. T. w sprawie sekcji polskich przy syndykatach francuskich (do sprawy tej powrócimy) — że Rząd francuski pragnie aby robotnicy polscy czuli się we Francji jak u siebie, aby traktowani byli absolutnie tak samo, jak ich koledzy francuscy: o jakimś wynaradawianiu Rząd francuski nie myśli.

Wreszcie minister konferował w sprawie organizacji wychodźstwa i opieki nad niem z radcą emigracyjnym drem

Sokołowskim, z konsułami Lasockim (Paryż) i W. Gawrońskim (Lille), a z drugiej strony z zarządem Tow. Pracy Społeczno-Kulturalnej i z członkami Związku Zaw. Korespondentów Polskich. Minister jest słusznie zdania, że Rząd nie może brać na siebie obowiązku należytego zorganizowania wychodźstwa: niema do tego ani środków, ani odpowiedniego aparatu. Placówki rządowe (radca emigracyjny i konsulaty) mogą tylko bacznie nad wykonywaniem konwencji emigracyjnej i spełniać funkcje czysto-konsularne. Do akcji społecznej brać się nie mogą, bo przerasta ona ich możliwości.

Akcja ta podjęta została już półtora roku temu przez same wychodźstwo, ale w ramach zupełnie niewystarczających. Za dużo widać wszędzie wysiłków indywidualnych i rywalizacji osób. Póki czas, należy myśleć o scentralizowaniu akcji społeczno-kulturalnej na wychodźstwie przez wytworzenie jednej wielkiej organizacji narodowej i bezpartyjnej, a także o wzmocnieniu prasy polskiej we Francji.

Kazimierz Smogorzewski.

## Minister Kiedroń o przemyśle naftowym.

Korzystając z bytności p. ministra przemysłu i handlu we Lwowie, poprosiłem go o parę słów wywiadu na temat sytuacji w przemyśle naftowym. Dlaczego specjalnie w przemyśle naftowym? Bo ta gałąź produkcji szczególnie interesuje nasze miasto, jako naturalną stolicę życia naftarskiego, bo z produkcją tą p. minister Kiedroń miał właśnie sposobność w ostatnich dniach zaznajomić się bliżej, wreszcie bo mówi się dzisiaj — nie bez pewnego niepokoju wśród konsumentów — o organizacji kartelu, który miewa swoje dobre, ale także i złe strony.

P. minister Kiedroń naszkicował problem na tle szerszym, wspomniawszy na wstępie o przemyśle górnośląskim. Oto treść uwag:

W hutnictwie kilka miesięcy temu sytuacja wydawała się beznadziejna i obawiano się, że trzeba będzie zamknąć wszystkie huty. Rząd widział się zmuszonym wprowadzić 10 godzinny dzień pracy wobec tego, że w Niemczech istniał dzień 10-godzinny od grudnia ub. roku. I oto sytuacja w hutnictwie zmieniła się gruntownie. Redukcje, które w pierwszym półroczu br. zmniejszyły ilość robotników z 48 tys. na 22 tysiące ludzi, po wprowadzeniu 10-godzinnego dnia pracy ustały. Co więcej: podniosła się ilość zatrudnionych robotników, a zatrudnieni nie pracują, jak dawniej, po 3-4 dni w tygodniu, lecz pełny tydzień.

W górnictwie górnośląskim pewna redukcja sił i przeorganizowanie wpłynęły na podniesienie — w ciągu 4 miesięcy — wydajności pracy z 0.6 tonny na 0.9 tonny na robotnika i jedną szychtę, czyli o 50 procent.

Natomiast w przemyśle hutniczym Kongresówki wobec utrzymania 8-godzinnego dnia pracy jest sytuacja prawie beznadziejna. Z kilkunastu pieców jest czynny tylko jeden, a i to przejściowo. Inne stoją bezczynnie, robotnicy zaś pobierają zasiłki. Droga do sanacji, wobec doświadczeń z hutnictwem górnośląskim, prowadzi tylko przez uzgodnienie warunków pracy w b. Kongresówce z warunkami pracy na G. Śląsku na tak długo, dopóki zakłady hutnicze nie zdołają przez udoskonalenie urządzeń i reorganizację pracy doprowadzić swe warsztaty do należytej wydajności.

Kryzys gospodarczy w przemyśle naftowym objawił się później, za to wystąpił w ostatnim czasie w formie bardzo ostrej i zniewolił przemysłowców naftowych do wszczęcia energicznej akcji sanacyjnej, która poszła w trzech kierunkach:

Przestarzałe urządzenia mechaniczne starano się zastąpić nowszymi, bardziej ekonomicznymi, drogą elektryfikacji. Już obecnie w szeregu przedsiębiorstw naftowych miejsce maszyn parowych zajęły tak przy wierceniu, jak przy tłokowaniu ropy urządzenia elektryczne, pracujące 15—20 procentami siły pary, a więc dotychczasowych kosztów. Następnie starano się zastąpić opalanie ropy i

węglem przez użycie gazów, które przedtem przeważnie wypuszczano w powietrze bezużytecznie, marnując w ten sposób ogromne bogactwa.

Elektryfikacja pociągnęła za sobą zmniejszenie obsługi i wogóle pewną redukcję sił, co jest dalszym obniżeniem kosztów produkcji. Niestety jednak przy redukcjach niektóre towarzystwa zwalniały nieogłędnie wypróbowany, doświadczony personal polski, który po 20 i więcej lat pracował w firmie, a nieraz przyjmowały nieproporcjonalną ilość urzędników, zwłaszcza administracyjnych, często obcokrajowców, bez specjalnych kwalifikacji, co bezwarunkowo wytknąć należy i co w przyszłości musi być unikane, gdyż takie postępowanie wywołuje słuszne niezadowolenie a nawet oburzenie społeczeństwa, na które sfery rządowe musiały ewentualnie reagować.

Lecz oba powyższe czynniki, tj. użycie nowoczesnych urządzeń i ekonomia sił roboczych, nawet najdalej posunięte nie byłyby w stanie, wobec bardzo silnej konkurencji dla nafty polskiej, uzdrowić przemysłu naftowego tembardziej, że wskutek braku kredytów i niewłaściwej organizacji handlowej produkt polski jest wypychany z rynków zagranicznych. Starano się więc o stworzenie organizacji, która by objęła całość handlu produktami naftowymi, zwłaszcza eksportowanymi, a temsamem skutecznie zwalczać konkurencję obcej na rynkach dotychczas posiadanych.

Te usiłowania doprowadziły do ułożenia podstaw wspólnej organizacji, które ryto układ ma być w najbliższych dniach podpisany.

Choć tego rodzaju umowa budzi w społeczeństwie pewne obawy, to jednak stwierdzić należy, że utrzymanie dotychczasowych chaotycznych stosunków na rynku wewnętrznym i zewnętrznym wprowadziłoby przemysł naftowy w takie położenie, któreby uniemożliwiło dalsze wiercenia i spowodowało zupełny zanik produkcji naftowej. W ostatnich miesiącach widzimy ogromne ograniczenie ruchu wierciennego, a należało się obawiać, że sytuacja z każdym tygodniem będzie gorsza. Wobec tego Rząd powodując się koniecznością utrzymania i rozwoju produkcji naftowej, przestał stawiać opór usiłowaniom producentów i sam ze swej strony zgłosił do organizacji akces ze swą rafinerją drohobycką, zastrzegając sobie należyty wpływ na kształtowanie cen na rynku wewnętrznym.

Należy więc spodziewać się, że wobec powyższych faktów przesilenie w przemyśle naftowym będzie znacznie złagodzone i że kapitały zagraniczne Rząd czyni tym kapitałom daleko idące ułatwienia, przydzielając im swoje tereny naftowe na bardzo dogodnych warunkach.

St. Kup..

Z SALI ODCZYTOWEJ.

## Protokół genewski w świetle prawa międzynarodowego.

(ODCZYT p. DERYNGA W TOW. PRAWNICZYM.)

Ubiegłej środy, po ukonstytuowaniu się sekcji prawa publicznego, Lwowskiego Towarzystwa Prawniczego, której przewodniczącym został wybrany Prof. Dr. St. Starzyński, jego zastępcą Prof. Dr. L. Ehrlich, sekretarzem Dr. Rappé, a zastępcami Dr. R. Klimów i Mgr. A. Deryng — wygłosił p. Deryng odczyt na temat dziś bardzo aktualny, przyjętego przez piąte Zgromadzenie Ligi Narodów (wrzesień—październik 1924 r.) projektu Protokołu dla pokojowego załatwienia spraw międzynarodowych.

W przedstawieniu zagadnienia prelegent trzymając się ściśle punktu widzenia prawnego, naszkicował tło, na jakim Protokół genewski wyrósł, i ustalił jego stosunek do Paktu Ligi Narodów, podał krytycznej analizie postanowienia, mające w razie sporu między państwami zabezpieczyć pokój, a wreszcie omówił sankcje i inne postanowienia, które miałyby zabezpieczyć wypełnienie przez państwa zobowiązań na się przyjętych.

Jak z wywodów prelegenta wynikało, środki, jakimi najpierw prezydent Wilson (w swych 14 punktach celów wojny i warunków pokoju) a potem Liga Narodów starała się przeprowadzić zasadę pacyfikacji świata, środki te skrytykowały się w ideę rozbrojenia i pokojowego załatwienia sporów, a jako nieuniknione następstwa tych dwóch idei wynikły postulaty gwarancji bezpieczeństwa rozbrojonych narodów i odpowiednich sankcji, że procedura pokojowego załatwienia spraw będzie rzeczywiście stosowaną. W debatach, jakie na temat rozbrojenia, i bliższego sformułowania niedokładnych i w znacznej mierze niezupełnych postanowień Paktu Ligi Narodów, prowadziły wszystkie Zgromadzenia Ligi, ścierały się z sobą dwie tezy, angielska, domagająca się rozbrojenia w imię interesów ekonomicznych ludów, dotkniętych skutkami wielkiej wojny, celem ulżenia ich budżetom, a odkładająca na plan dalszy kwestię gwarancji ich bezpieczeństwa, oraz francuska, domagająca się z powodów najzupełniej usprawiedliwionych, udzielenia sobie przez państwa wzajemnych gwarancji nietykalności terytorialnej, a potem dopiero przeprowadzenia redukcji zbrojeń. Ostatni Protokół genewski był próbą kompromisu, a właściwie porażką tezy francuskiej.

W wyniku analizy postanowień Protokołu doszedł prelegent do ciekawego wniosku, że cały Protokół jest próbą przeprowadzenia zmian Paktu Ligi Narodów na innej drodze, aniżeli to przewiduje jego art. 26, którego postanowienia wszelkie zmiany Paktu bardzo utrudniają. Próba ta jednak o tyle jest mało szczęśliwa, że z jednej strony obwarowano możliwość zyskania mocy obowiązującej Protokołu taką ilością zastrzeżeń i warunków, iż spełnienie ich, nawet z punktu widzenia prawnego, byłoby mało prawdopodobnem, z drugiej zaś strony nawet gdyby warunki te zaistniały i Protokół zyskał moc obowiązującą, to sytuacja, jakaby się wytworzyła w łonie Ligi Narodów, byłaby ogromnie skomplikowana i nastęrczała wiele trudności.

Z krytycznej oceny postanowień, mających na celu pokojowe załatwienie spraw międzynarodowych, wynikało, że postanowienia te, nawet gdyby były stosowane lojalnie, i możliwości wojny nie wykluczają, a w braku dobrej woli skutecznie wojnom przeciwstawić się nie potrafią, z powodu luk w systemie oraz braku dostatecznych sankcji dla wymuszenia poszanowania zobowiązań. Poza tem niejednokrotnie wedle postanowień protokołu państwo stosujące zasadę fałtów dokonanych, będzie nawet pod względem prawnym, a nie tylko faktycznym, w położeniu lepszym, niż państwo w danym wypadku pokrzywdzone.

Z radością należy powitać stworze-

nie sekcji prawno - politycznej Lwowskiego Towarzystwa Prawniczego, która podejmując pracę w dziedzinie prawa międzynarodowego, administracyjnego i politycznego przez organizację odczytów przyczyni się do opracowywania i omawiania najdonioślejszych i najżywczej zagadnień z tej dziedziny na platformie naukowej.

Odczyt p. Derynga ściśle i źródłowo opracowany, gromadząc licznie go na słuchaczy jest zapoczątkowaniem tej tak bardzo nam potrzebnej pracy.

M. Z.

## W Rosji sowieckiej.

Naczelnik Rosji sowieckiej Rykow w mowie jaką wygłosił na zebraniu wszechrosyjskiego zjazdu włócienników scharakteryzował położenie międzynarodowe i wewnętrzne Rosji w sposób następujący:

Zaraz z pierwszych not angielskiego rządu konserwatywnego widać, że skomplikowana praca, dokonywana pomiędzy robotniczym rządem angielskim a Z. S. S. R. obecnie została zredukowana do zera. Konserwatyści angielscy doszli do władzy dzięki manewrowi z siłszowanym listem Zinowiewa. Jak tego należało się spodziewać, rząd angielski odrzucił naszą propozycję oddania sprawy „listu Zinowiewa” do rozpatrzenia sądowi rozjemczemu. Równocześnie rząd angielski oświadcza, że nie może zalecać parlamentowi angielskiemu rozpatrywania i zatwierdzenia traktatu angielsko - sowieckiego. Traktat ten miał na celu interesy obu krajów, wzmacnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych między narodami ZSSR i Anglii. Odpowiedzialność za potarganie angielsko - sowieckiego traktatu, naruszające korzyści obu krajów, spada całkowicie na angielski rząd konserwatywny.

Współczesne międzynarodowe i wewnętrzne położenie Niemiec jest określone przez realizację planu Dawesa, co oznacza dla Niemiec utratę politycznej i gospodarczej niezależności. Jakikolwiek byłby rząd Niemiec, zawsze musi on dążyć do porozumienia z ZSSR, albowiem tego wymagają interesy zarówno Niemiec, jak i ZSSR.

Uznanie *mas de jure* przez Francję nastąpiło w chwili największych ataków na ZSSR, ze strony konserwatystów angielskich. Między interesami ZSSR i Francji istnieje wspólność, opierająca się głównie na walce ekonomicznej Francji z Anglią.

Nasze rokowania z Japonią już w ciągu kilku najbliższych tygodni powinny doprowadzić do porozumienia, albowiem jest nie do pomyślenia, ażeby dwa wielkie sąsiadujące ze sobą państwa, połączone wygodną drogą morską, nie uregulowały między sobą sąsiedzkich stosunków.

W porównaniu z ubiegłym rokiem sytuacja Związku sowieckiego wzmocniła się. Nasz wewnętrzny rozwój gospodarczy stanowi podstawę naszej polityki międzynarodowej. Nigdy i za nic nie dopiełbyśmy uznania *mas de jure* z czyjejkolwiek strony, gdyby nie urosła w ostatnich czasach nasza potęga gospodarcza. Jest więc rzeczą niezbędną daleko pogłębiać pracę ku wzmocnieniu Związku sowieckiego poparciem ze strony klasy robotniczej i włóciactwa. To pogłębienie pracy powinno polegać na codziennej praktycznej trosce o poparcie wzrastającego wśród włóciactwa dążenia do polepszenia gospodarstwa wiejskiego, oraz na współdziałaniu we wzmocnieniu wśród włóciactwa swego aparatu gminnego, stanowiącego część aparatu władzy państwowej.

\*

„Izwestia”, omawiając w artykule wstępnym wystąpienia Trockiego, zapowiedziała, jaka może być korzyść z zachowania się Trockiego. Wystąpienia jego wzbudziły radość w obozie kontrrewolucyjnym, na przykład w „Poslednich Nowostach” — organie Miłukowa. Jednakże wrogowie komunizmu mylą się, sądząc, iż wystąpienia Trockiego mogą mieć poważniejsze następstwa. Jeżeli w roku ubiegłym próby tego rodzaju zakończyły się całkowitem niepowodzeniem, chociaż posiadały pewien grunt w niektórych kołach par-

tyjnych, — to obecnie partia przeciwna nowej dyskusji należyty opór. Nawet grupy młodzieży, które początkowo z braku doświadczenia popierały Trockiego, obecnie bez wahania stanęły w obronie centralnego komitetu i partii komunistycznej.

„Prawda” zamieszcza artykuł wstępny w sprawie konfliktu angielsko - egipskiego. Ultimatum angielskie dziennik nazywa niesłychanym w tonie i treści wystąpieniem. Anglicy żądają od Egiptu, aby wyrzekł się siły zbrojnej, płacił

Anglii daniny i aby wewnętrzna polityka była taka, jakiej chce angielska polityka. Wystąpienie angielskie jest pierwszym objawem polityki twardej ręki obojnego gabinetu. Nie należy zapominać, że Wielka Brytania jest tylko małą wyspą w morzu własnych kolonii i że w miarę jak wzrasta emancypacja narodów zamieszkujących kolonie, Anglii zabraknąć może twardych rąk dla realizacji swych imperialistycznych celów.

## Nasze kresy w budżecie państwa na r. 1925.

Wołanie, jakie idzie z Kresów do rządu i Sejmu, zrodziło swoje. Czego w pierwszym rzędzie żądają Kresy — a raczej nasze województwa wschodnie? Zorganizowania administracji, ochrony granicy, inwestycji gospodarczych.

Dwie ustawy skarbowe, przedłożone w ostatnich tygodniach przez rząd Sejmowi, wykazują duże znaczenie dla potrzeb województw wschodnich. Sejm załatwił już pierwszą: „Dodatkową ustawę skarbową na r. 1924”, przyjmując wszystkie propozycje rządu a i preliminarz budżetu na r. 1925 w pozycjach dotyczących inwestycji dla województw wschodnich, niewątpliwie w całości będzie przez Sejm przyjęty, a może i powiększony.

Tragiczne zajścia z bandami dywersyjnymi skłoniły rząd do zorganizowania Korpusu Straży granicznej. Ale ta straż nie spełni swego zadania, jeśli: 1) nie otrzyma odpowiedniego wyposażenia technicznego i 2) sama nie będzie odpowiednio wydzierżawiona. Dlatego też rząd zdecydował się na poniesienie wydatku 20 milionów złotych na budowę wzdłuż granicy 232 strażnic półplutonowych i 51 oddziałów kompanijnych oraz na budowę odpowiedniej sieci telefonicznej. — Pierwsze 10 milionów złotych są już asygnowane — dalsze wypłaci skarbu w miarę postępu robót, które i w zimie, gdy działalność band dywersyjnych słabnie i daje trochę swobody, będą prowadzone.

Drugą dziedziną bardzo zamierzaną do administracji. Dobry urzędnik bał się iść do województw wschodnich, bo 1) nie miał gdzie mieszkać i 2) bał się tamtejszych nieregulowanych stosunków. Tej drugiej przyczynie ma położyć kres organizacja korpusu straż granicznej, policji i wojska. Do usunięcia pierwszej przyczyny zabral się rząd. W ustawie skarbowej dodatkowej na r. 1924 mamy sumę 5,400.000 złotych na budowę domów urzędniczych w województwach Nowogrodzkiem, Poleskiem, Wołyńskim i Wileńskim, na rok 1925 preliminarz rząd na te same cele 7,225.000 zł. Za tę sumę ma stanąć w r. 1925 domów 256, a w nich znaleźć ma pomieszczenie 1,043 rodziny. Rozmieszczenie ich ma być następujące:

Województwo Białostockie 46 domów 189 mieszkań; województwo nowogrodzkie 46 domów 207 mieszkań; województwo Poleskie 64 domów 257 mieszkań; województwo wołyńskie 53 domów 255 mieszkań; województwo Wileńskie 42 domów 135 mieszkań.

Nie jest to oczywiście zbyt wiele, ale zawsze już coś, czem gardzić nie wolno.

Pozatem zaś cały szereg Ministerstw będzie działał w zakresie swoich resortów, i tak DOK III (Grodno-Wilno) ma w budżecie do dyspozycji na budowę wojskowe 2,045.000 zł.; DOK IX (Brześć n/B) 1,305.000 zł.; DOK II (Lublin) 1,563.000 zł.; DOK VI (Lwów) 961.000 — łącznie 5,085.950 zł. przeznaczonych na fortyfikacje.

Ministerstwo spraw wewnętrznych restaurować będzie gmachy wojewódzkie w Białymstoku, Słonimie i Wileńsku oraz starostwa w Wilnie, Głębokiem, Włodzimierzu Wołyńskim, Zbońowie i Śniatynie. Ministerstwo skarbu ukończy budowę izb skarbowych w Bielsku, Brześciu i w Lublinie, oraz budynki gospodarcze przy urzędach

skarbowych w Bielsku, Wilejce, Włodawie, Lubartowie i Lublinie. Wileńska dyrekcja cel otrzyma budynki dla 3 placówek straży celnej, a Lwowska dla 13. Nowe domy otrzymają urzędy celne w 27 miejscowościach, jak Wincenta, Praszka, Stąpce, Śniatyn, Kulaczyn.

Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów ma inwestować w budowę i remont poczt w Dyrekcji lubelskiej zł. 76.424; w wileńskiej 112.701 zł.; a w budowy nowych linii telefonicznych w dyrekcji lubelskiej 117.176 zł., w wileńskiej 251.260 zł.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego preliminarz 716.000 zł. na zasiłki na budowę kościołów i kaplic: 5,000.000 na budowę szkół powszechnych (w całym państwie); 50.000 zł. na rozpoczęcie budowy gmachu dla kuratorium szkolnego w Równem na Wołyniu; 100.000 zł. na adaptację gmachu dla Kuratorium w Wilnie; 300.000 zł. na budowę gmachu dla Seminarium nauczycielskiego męskiego w Nieświeżu; różne sumy na remont gmachów seminariów w Chełmie, Leśnej, Zamościu, Białymstoku, Grodnie, Świsłoczy, Wołkowysku, Szczuczynie, Słonimie, Bortnach, Nowych Trokach i Ostrogu; 40.000 zł. na dalszą budowę gmachu gimnazjum w Białymstoku; 275.000 zł. na remont gmachów gimnazjum w Nowogrodzku, Słonimie, Brześciu, Nieświeżu, Pińsku, Dubnie, Lucku, Włodzimierzu Wołyńskim, Zdobnowie, Wilejce, Wilnie i Święcianach; 150.000 zł. na budowę szkoły technicznej w Wilnie i 40.000 zł. na dokończenie budowy Szkoły przemysłu drzewnego w Hainówce. — Uniwersytet w Wilnie otrzymać ma 250.000 zł. na remont kapitalny budynków uniwersyteckich.

Z innych ministerstw warto jeszcze zaglądnąć do budżetów Ministerstwa Robót publicznych i Ministerstwa Reform Rolnych.

Ministerstwo Robót publicznych ma na r. 1925 budżet bardzo znaczny: 75051233 zł. Wiele sum nie da się wydzielić na województwa albo Dyrekcje robót publicznych, ale już i to, co się da wydzielić, wygląda poważnie. I tak w okręgu województwa białostockiego ulegnie remontowi 7 gmachów, nowogrodzkiego 21, poleskiego 5, wołyńskiego 14, wileńskiego 41. Są to sumy początkowe na utrzymanie szuternych dróg wodnych w Kanale Augustowskim i na skanalizowanie Czarnej Hańcy (Niemen-Narew); 154.000 zł. na skanalizowanie Jasioldy i Szczary (Prypeć-Niemen); Kanał Ogińskiego 148.000 zł.; na kanał Królewski i skanalizowanie Muchawca i Piny 100.000 zł.; na utrzymanie portów i zimowisk w dorzeczu Bugu, Prypeci i Niemna 77.500 złotych. Na budowę mostów w Wileńszczyźnie jest 30.000 zł., na Wołyniu 87.000, w Lubelskiem 100.000 zł. Na uruchomienie kamieniołomów bazaltu pod wsią Podłuzne w wojew. Wołyńskim 125.000 zł. Największą jednak pozycję wybitnie kresową, stanowią sumę 15.937.000 zł. przeznaczoną na pożyczki na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Pożyczki te przyznają powiatowe Komisje pożyczek na odbudowę (przewodniczy starosta) a wypłaca Państwowy Bank rolny.

Ministerstwo Reform Rolnych ma

49,979.200 zł. z tego 18,761.200 zł. w budżecie zwyczajnym i 31,209.000 zł. w budżecie nadzwyczajnym na rok 1925 do swojej dyspozycji i z kredytu nadzwyczajnego ma Ministerstwo dla osadników wojskowych 3,420.000 zł., na kredyt dla wszystkich osadników (także i wojskowych) 12,800.000 zł. (wypłaca Bank Rolny), na zakup ziemi do dyspozycji Banku Rolny 15,000.000 zł. Z budżetu zwyczajnego dzie 11,672.000 zł. na prace regulacyjne (kiermasca, serwituty). Sumy te wiążą nas podług w przyszłości zwiększają w województwa wschodnie.

Wreszcie Ministerstwo Kolei asygnuje 1,000.000 zł. na wznowienie robót około budowy linii kolejowej Luck - Stojanów oraz znaczne sumy na odbudowę budynków stacyjnych i warsztatów kolejowych (Wilno, Łapy, Brześć itd.). Podkreślić i to należy, że większe sumy na budowę linii telegraficznych i telefonicznych łoży także Ministerstwo kol. (np. Grodno-Wilno), obok Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Wszystko to razem wzięte nie jest jeszcze wiele, ale już jest czmś. Liczymy na to, że rząd w trzeciej ustawie skarbowej, którą zapowiada na marzec 1925 r. przysyła z projektem dalszych i większych inwestycji dla województw wschodnich.

Stanisław Rymar,  
Poseł na Sejm.

## BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

**DERENIÓWKA**  
**JARZĘBNIK (wytrawny)**  
**JARZĘBINKA**  
**MOREŁÓWKA**  
**ORZECHÓWKA**  
**POMARAŃCZOWA (niesł.)**  
**TARNIÓWKA**  
**WIŚNIOWA (niesłodzona)**

7546

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## Pod sąd opinii.

Aczkolwiek ślady zewnętrzne najazdu rosyjskiego w Królestwie znikły, pozostała jednak tamże w spadku po Moskalach pewna deprawacja społeczeństwa tak w życiu prywatnym, jakoteż politycznym. Rosyjski system rządów ukształtowany na wschodnich pojęciach władzy oparty był na samowoli i góry, anarchii i dołu i na korupcji. Ten system samowoli, deptania prawa, nieliczenia się z obowiązującymi ustawami — a w dodatku korupcja, to obawy jakie miastety nierzadko obserwujemy w naszym życiu politycznym, w naszych rządach i w naszej administracji.

Pisałem już w jednym z artykułów „Słowa Polskiego” o rzeczy, jaką wydrążyła się jednemu z tutejszych przemysłowców, którego samowola i bezprawne postępowanie Ministerstwa skarbu naraziły na duże straty majątkowe. Dziś jestem w stanie podać dokładniejsze dane o faktach, które w tej sprawie miało miejsce.

Gdy właściciele ziemscy w Małopolsce wschodniej po przebyciu wszelkich wojen i inwazyj zabrali się do odbudowy zrujnowanych gospodarstw, sprawa kontrolnych aparatów gorzelnianych nabrała specjalnego znaczenia, gdyż te ostatnie musiały być sprowadzane z zagranicy. Wówczas to lwowska Izba skarbu zwróciła się do Mariana Bohera, właściciela warsztatów mechaniczno-ślusarskich z propozycją, by zajął się fabrykacją aparatów kontrolnych. Boher po licznych pracach i prowadzonych doświadczeniach stworzył własny model takiego kontrolnego aparatu. Lwowska Izba skarbu a później Ministerstwo skarbu przez specjalną komisię uznały model ten za zupełnie do-

bry, odpowiadający wszelkim wymogom technicznym, jak również odpowiadający interesom skarbu państwa.

Na tej zasadzie wydało Ministerstwo skarbu rozporządzenie dnia 21 kwietnia 1923 r. Nr. 42 Dz. u. p., którem nakazało i wprowadziło używanie aparatów „M. Bobera” we wszystkich województwach Małopolski i w województwach lubelskim i kieleckim — wykluczając i zabraniając równocześnie ustawiania aparatów innych systemów na tym obszarze.

Wówczas to Bober rozbudował swe warsztaty, poangażował robotników, zakupił sporo materiałów i rozpoczął produkcję krajowych aparatów kontrolnych.

A teraz obrazek żywcem wyjęty z historii rosyjskiego czyniactwa. D. 24 czerwca odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie konstituujące Spółki akcyjnej „Technika gorzelnicza”. Na tem walnem zgromadzeniu jawili się urzędnicy Ministerstwa skarbu jako akcjonariusze prywatni, między nimi znalazł się tam także jako akcjonariusz prywatny i zastępca Ministerstwa skarbu naczelnik oddziału w departamencie akcyzowym P. Witold Grabowski.

Związek Techników gorzelniczych zarzucając Spółkę Akcyjną „Technika gorzelnicza”, której celem miała być produkcja i sprzedaż kontrolnych aparatów mierniczych marki niemieckiej „Siemensa”, odstąpił na tem Walnem Zgromadzeniu 20 proc. akcji Ministerstwu Skarbu (tak mówią akta rejenta Borkowskiego w Warszawie L. 1070/23) i odstąpił pewną część akcji urzędnikom Ministerstwa Skarbu i od razu wzięwszy się ze znajomością rzeczy do interesu — puścił w ruch przedsiębiorstwo. W dwa dni po owem Walnem Zgromadzeniu wysłał Ministerstwo Skarbu poufny okólnik do lwowskiej Izby Skarb. Do Zarządu spółki wybranym został urzędnik Ministerstwa Skarbu Edmund Ostrowski, do Rady Nadzorczej wszedł później obok innych urzędników tegoż Ministerstwa p. Witold Grabowski referent aparatów niemieckich w Departamencie akcyzowym.

Nic więc dziwnego, że Ministerstwo Skarbu w dwa dni po owem Walnem Zgromadzeniu wydało poufny okólnik do lwowskiej Izby Skarb. L. 6371/D. A. M. W. który wbrew swemu własnemu rozporządzeniu, podpisanemu przez Ministra, ogłoszonemu w Dzienniku Ustaw i Rozporządzeń poleciło bezwzględnie i wyłącznie popieranie aparatów marki „Siemensa” na terenie Małopolski wschodniej.

Niewątpliwie Związek Techników gorzelniczych sprytnie wziął się do interesu. Odstąpiwszy część akcji rządowej a część urzędnikom Ministerstwa Skarbu odrzucił zdobyty faktyczny monopol w Polsce wykluczając firmę Bobera od wszelkiej konkurencji wbrew legalnemu, obowiązującemu rozporządzeniu z dnia 21 kwietnia 1923 r.

Zresztą Związek Techników gorzelniczych nie długo czekał na prawne zdobycie rynku dla swych fabrykatów, wszak członek Rady Nadzorczej „Technika gorzelniczej” p. Witold Grabowski nie nadarmo jest referentem aparatów niemieckich w Ministerstwie Skarbu. Nikogo zatem nie zdziwi już fakt, iż d. 20 września 1924 r. wydało Ministerstwo Skarbu rozporządzenie, którem wprowadziło przymus stosowania i używania w gorzelniach w całej Polsce wyłącznie aparatów Siemens.

Sprawa na razie załatwiona. Aparaty tego systemu przed wojną były produkowane w Niemczech wyłącznie na zbył do Rosji. W Niemczech aparatów tych nie używano. Być może, że w praktyce okazały się one dla Skarbu Państwa tak dobre, jak dobre były np. aparaty lotnicze firmy Plage Lańkiewicza.

Przecież ta firma dostarczała znane już w całej Polsce aparaty lotnicze — przez dłuższy czas dostawy tego rodzaju posiadała.

Czyżby w ten sam sposób dostawy te uzyskała?

Takimi sposobami zdobywa się u nas poparcie administracji!

Cóż na to sfery poselskie, Sejm, Izba Kontroli Państwa, cóż na to opinia publiczna?!

Dr. L. T.

## Z OPERY.

# Gościnny występ p. M. Labia w „Carmenie”.

Thumnie było na czwartkowym przedstawieniu „Carmen’y”. Magnesem przyciągającym publiczność, w danym wypadku było nazwisko głośnej śpiewaczki pani M. Labia.

Artystka to bezwarunkowo poważna, posiadająca duże wokalne i sceniczne zalety. Do pierwszych zaliczymy świeży jeszcze, o metalicznej barwie głos, którego rozległa skala, pod względem technicznym opracowana wzorowo. Prawidłowa emisja, dykcja bardzo wyraźna, duże poczucie rytmu i kultura śpiewacka w nader korzystny sposób malują muzyczny wizerunek p. Labia. Pewne zaś intonacyjne różnice, między śpiewaczką a orkiestrą, wyczuwalne w górnych tonach, przypisujemy raczej nieobecności artystki z akustyką naszej sceny.

Gra p. Labia również wymaga omówienia, bowiem ujmuje ona, trudną w swym wyrazie postać Carmeny, w interesujący sposób. Nie jest to wcale wdzięczna rola. Publiczność, kierująca się zazwyczaj wrażeniem uczuciowym, nie odróżnia zazwyczaj charakteru postaci od artystki odtwarzającej ją, zaś z pobudek powiedzmy etycznych, niechętnie odnosi się do szalonej, namiętnej cyganki, darząc swemi względami uroczą Micaelę.

Carmen kreowana przez p. Labia miała dużo właściwego wyrazu, łącząc niepowściągliwy ognisty temperament z nieokreśloną zaboboczością. Gra twarzy, wyrazistość mimiki i swoboda w poru-

szaniu się na scenie, znamionowały wytrawną artystkę. P. Labia cieszyła się więc zasłużonym powodzeniem, zbierając liczne dowody uznania.

Z naszych artystów na wyróżnienie zasługuje p. Lipowska w roli Micaeli, piękny jej śpiew publiczność nagrodziła gromkimi oklaskami przy otwartej scenie. Żalować należy, iż dykcja nie stara się wykorzystać w odpowiedniej mierze śpiewackich zdolności p. Lipowskiej przez powierzenie jej nowych odpowiedzialnych partii.

Następnie wymienię pp. Lubicz i Ostrowską, oraz p. Dolnickiego; sympatyczny ten artysta z temperamentem odegrał rolę torcedora, p. Mań jak zwykle forsował głos, nie mogąc oczywiście wydobyć tych wartości, które przy dobrej szkole możnaby z jego wielkiego materiału głosowego rozwinąć. P. Schütz pięknie odśpiewał swą partię.

Chór żeński i chór chłopców w pierwszej odsłonie brzmiał bardzo fałszywie. W ostatnim zaś akcie orkiestra głużyła chórzystów. Konieczną jest także pewna korekta w obsadzie pomniejszych ról.

Wyżej przytoczone usterki obniżały poziom przedstawienia, nadając mu charakter nie dość starannego przygotowania.

Orkiestra wywiązała się ze swego zadania naogół udanie.

Dyrygował sprężysto p. Lehrer.

Witold Friemann.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 2 grudnia.

## TEATR WIELKI.

Wtorek „Niziny”.

Środa, o godz. 3.30 „Noc św. Mikołaja” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7.30 „Początek” (z pp. Popowiczówną i Kwiatkowskim).

Czwartek, o godz. 7.30 „Niziny”.

Piątek, o godz. 7.30 „Madame Butterfly” (gość, występ Szymanowskiej, abonament ważny).

Sobota, o godz. 3 popoł. „Nieboska komedia” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 6 (wyjątkowo) „Noc św. Mikołaja”.

## TEATR MAŁY.

Wtorek „Miłość czuwa”.

Środa „Miłość czuwa”.

Czwartek „Miłość czuwa”.

Piątek „Miłość czuwa”.

Sobota „Miłość czuwa”.

## TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Maryca” (z p. Wrońska).

Środa „Maryca”.

Czwartek „Maryca”.

Sobota „Maryca”.

Piątek „Maryca”.

Począwszy od dnia 2 grudnia przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godzinie 7.30 wieczorem. Ostatnie tramwaje odjeżdżać będą we wszystkich kierunkach miasta po ukończeniu przedstawień.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Od dnia 23 bm. „Wystawa starych mistrzów lwowskich do r. 1894” (początek Muzeum Przemysłowego).

## BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Dziś, wtorek: Prof. Karol Flesch, skrzypek.

Piątek, 5 grudnia: Paryski Kwintet instrumentalny („Quintette instrumental de Paris”).

— Abonent z prowincji. Abonent teatralny ma również wielu nabywców z prowincji, którzy korzystają z niego bardzo skwapliwie. Abonent grudniowy dla tych abonentów najlepiej uskutecznić w ten sposób, by wygotować listę tych wszystkich osób z danego miasta, które chcą korzystać z ulgi teatralnej i nadesłać ją wraz z pieniędzmi pod adresem Teatru Wielkiego. Abonent grudniowy tak wyjątkowo korzystny, powinien być w przeciągu krótkiego czasu rozebrany.

— „Noc św. Mikołaja”. W środę o godz. 3.30 przemila sztuka dla młodzieży Szkiełkiewicza, która w zeszłym roku zdobyła sobie tak ogromne powodzenie.

— Pp. Popowiczówna i Kwiatkowski śpiewają po raz pierwszy w środę wieczorem w „Początku”.

— Gościnne występy Szymanowskiej. Znakomita śpiewaczka, ulubienica publiczności lwowskiej, rozpoczyna swe gościnne występy u nas w piątek w „Madame Butterfly”. Jest to jedna z najlepszych partii znakomitej śpiewaczki, która niedawno odniosła szereg niezwykłych sukcesów zagranicą. Abonamenty grudniowe na występy Szymanowskiej będą ważne.

— Los wychodźstwa polskiego we Francji. Odczyt na temat powyższy wygłosi dziś, o godz. 7 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7) p. K. Dębowski, student francuskiej „Szkoły nauk społecznych i politycznych”, przybyły w ostatnich dniach z Francji. Odczyt ten wygłoszony przed kilkoma dniami na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, wzbudził ogromne zainteresowanie.

— Polskie Tow. Politechniczne, ul. Zimorowicza 9. We środę, o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. Inż. Maksymilian Dudryk wygłosi odczyt pt. „Organizacja pracy zawodowej we współczesnej Rosji”. Po odczycie omówienie wniosków na Zjazd Naukowej Organizacji w Warszawie.

— VI. Posiedzenie naukowe Lwowskiego Oddziału Polskiego Tow. Matematycznego odbędzie się dziś, o godz. 20 w sali Seminarium Matematycznego U. J. K., ul. Długosza 8, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) Sprawozdanie z bieżącej literatury: Prof. Dr. Steinhaus; 3) Komunikaty: a) Dra Kaczmarza pt. „Dowód pewnego twierdzenia Weyla z szeregów ortogonalnych”; b) p. Orlicza pt. „O pewnym twierdzeniu z teorii i szczegółów sumowania”.

— Akademickie Koło Historyków Sztuki. Dziś, we wtorek, wykład prof. Dr. Edmunda Bulandy o Praksytelesie, w sali Instytutu Technologicznego (ul. Boularda 5), o godz. 7 wiecz.

— Z muzyki. Dziś, we wtorek, koncertuje we Lwowie Prof. Karol Flesch, jeden z najświetniejszych skrzypków współczesnych. Prof. Karol Flesch uchodzi za granicę nie tylko za pierwszorzędnego wirtuoza i uniwersalnego muzyka, ale również za najwybitniejszego pedagoga w Europie. Uczniami jego są m. i. znani u nas Alma Moodie i Robert Perutz.

W piątek, dnia 5 grudnia, odbędzie się wieczór kameralny Paryskiego Kwintetu instrumentalnego („Quintette instrumental de Paris”). Zespół jedyny w swoim rodzaju, (flet, harfa, skrzypce, altówka i wiolonczela), złożony z wybitnych artystów, laureatów i pierwszych koncertmistrzów Colonne’a i Lamoureux’a w Paryżu, wykona niezwykle program w rozmaitych kombinacjach orkiestralnych, rzadko u nas słyszanych. Produkcja ta będzie niewątpliwie jedną z najciekawszych bieżącego sezonu.

— Związek artystów plastyków urząda-

jąc wystawę miał na celu sposobem retrospektywnym pokazać dorobek artystów lwowskich, następna wystawa od r. 1874—1914 odbędzie się na wiosnę w Pałacu Sztuki, i da dalszy przegląd sił artystycznych, pracujących na terenie lwowskim. Z powodu bliskiego zwinienia wystawy starych mistrzów, wystawę tę powinna kulturalna część naszego społeczeństwa odwiedzić, — a nabywając katalog temsamem poprzeć artystyczne dążności Związku plastyków.

— Nie ma wybraćców losu! Wszyscy równi! Przekonacie się o tem na Kiermaszu, urządzonym przez Narod. Organ. Kobię, gdzie każdy i najbiedniejszy zakupić może bajecznie tanio piękne praktyczne podarki gwiazdkowe i artykuły święteczne.

Kiermasz odbywa się od 3—13 grudnia br. w lokalu przy ul. Ossolińskich 11. l. p., w godzinach od 10—1 i 3—7.

— Różg’ świetline. Ładna nowość wprowadziła obecnie Czesława Schayer (plac Mariacki 7), podając do sprzedaży, prócz słodczych rozmaitego rodzaju z okazji Św. Mikołaja, także i różgi z elektrycznymi światełkami. Podnieść przytem należy, że nowość ta jest wymyślną krajową. 7613

— Naprawę dywanów wszelkiego rodzaju uskutecznia się w jaknajkrótszym czasie po cenach najniższych w pierwszypolskiej wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18, parter.

— Walne zgromadzenie Związków Teatrów i Chórów Włościańskich odbędzie się we Lwowie, dnia 7 grudnia br., w sali wykładowej Tymcz. Wydziału Samorządowego (ul. Kościuszki 9, parter). Otwarcie zjazdu o godz. 10 przed poł. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności i kasowej, sprawa połączenia się z warszawskim Związkiem Teatrów Ludowych, zmiana statutu i wybór nowego Zarządu Głównego. Zjazd poprzedzi nabożeństwo w kościele archikatedralnym o godz. 9 rano. — Zarząd Główny Związku zaprasza na zebranie wszystkich członków i delegatów teatrów i chórów, jak również wszystkie osoby, interesujące się oświatą i sztuką ludową.

— Popierajcie Towarzystwo „Liga Antybolszewicka”. Towarzystwo „Liga Antybolszewicka”, na czele którego widzimy wiele wybitnych osób, celem którego jest zabezpieczenie społeczeństwa od bezustannego szerszącego się bolszewizmu, działając na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez M. S. W. za Nr. B. S. 1839, dąży do zespolenia wszystkich sił społecznych dla walki z czynnikami anarchii, celem pożądanego zjednoczenia narodowego i zlagodzenia różnic, wypływających ze stanowiska partyjnego lub klasowego.

Do tego celu Towarzystwo „L. A.” dąży przez: zakładanie kół i ekspozytur, urządzanie odczytów, wieczorów, społeczne poparcie rządu w walce z anarchią, spekulacją, strajkami, oraz przez różne wydawnictwa antybolszewickie, o zakupienie których w większej ilości dla bezpłatnego rozdawania wśród ludu robotniczego, włościań i żołnierzy polskich — uprzejmie prosimy. Towarzystwo „L. A.” liczy w tej pracy tak ważnej i pozytywnej na poparcie naszego społeczeństwa.

Blizszych informacji udziela biuro Towarzystwa „L. A.”. Lwów, pl. Bernardyński 7, pokój 216.

— „Aerolloyd” Polska linia lotnicza. Dnia 1 grudnia br. odleciały do Warszawy 2 osoby o godz. 9 rano, przyjechały z Warszawy osób 2 o godz. 16 wiecz.

— Z powodu ciągłego przepełnienia pań interesujących się wyrobami dywanów smyrniewskich ręcznej roboty, oraz pragnących nauczyć się naprawy dywanów, prowadzę jeszcze ostatnie lekcje 14 dniowe, które rozpoczynają się dnia 4 grudnia br. Lekcje od 4—6 i od 6—8 wieczór. Wpisy w dniu powszednim od 10—12 i od 4—7 w. w pierwszej polskiej wytwórni dywanów smyrniewskich ręcznej roboty Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18, parter.

7574

— Zmarli we Lwowie. Szczupakiewicz Franciszka, lat 62. Z. Zborowskich 1; Rattner Berisz, synkajz. l. 59, szp. izrael. Geyer Lily, córka adwokata, l. 14, Giełboka 10; Rosenberg Róża, żona kelnera, l. 46, szp. powz.; Ehrlich Froim, restaurator, l. 44, szp. powz.; Pańków Magdalena, dozorczyni domu, l. 63, Zamarstynowska 58; Perlman Sruł właśc. hotelu, l. 45, szp. powz.; Zabuś Anna, l. 8, Z. Zborowskich 1; Robaczewski Zbigniew, l. 6, szp. św. Zofii; Pieszczyński Tadeusz, syn robotnika, 2 mies. Pawiloni zakaźne; Dedio Jerzy, syn ogrodnika, 1 rok, Żółkiewska 52; Adamska Anna, żona rzeźnika, l. 53, Lwowskich dzieci 16; Pruszyński Tadeusz, syn właśc. dóbr ziem., 15 mies., Sykstuska 45.

— Zniesienie urzędu celnego w Szczawnicy. Min. skarbu zawiadamia, iż na obszarze administracyjnym Dyrekcji cel we Lwowie zwiniony został sezonowy urząd celny w Szczawnicy.

— Walne zgromadzenie Związku Hallerczyków. odbyło się przed kilkoma dniami w gmachu „Sokoła Macierzy”. Po przyjęciu administracyjnego i kasowego sprawozdania udzielono zarządowi absolutorium. Przeprowadzono następnie jednomyślnie wybory do nowego zarządu. W skład prezydium weszli: jako prezes: dr. Roński Emil, jako wiceprezes: Starzeński Leopold, jako sekretarz: Gaładcz Bronisław, jako skar-

**funktor Mieczysław.** Lokal Lwowski Choraży. Zw. Hallerowskich mieszka się przy ul. Zygmuntońskiej 4.

— **Odniesienie do onegdajszej notatki** naszej pt. „Niespodzianki podróży koleją”, interesowana osoba stwierdza, że zarząd główny „Orbisu” we Lwowie przesłał ją za przykrości na jakie była narażona w podróży z Warszawy do Lwowa z powodu zaniedbania ostateczowania biletu kolejowego przez funkcjonariusza „Orbisu” w oddziale warszawskim, zwrócił kwotę zapłaconą za powrotny bilet oraz zarządził usunięcie urzędnika w oddziale warszawskim, a zatem uczynił wszystko, co leżało w jego mocy, ażeby zapobiec tego rodzaju niespodziankom.

— **Kwalifikowanie urzędników.** W związku z prowadzoną akcją oceniania kwalifikacji urzędników dowiadujemy się, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów jedynie urzędnicy, których ogólna ocena opiewa „właściwie” mogą w ciągu dwóch tygodni po zawiadomieniu ich o wydanej przez Komisję Kwalifikacyjną ocenie, prosić władzę służbową o poddanie ich kwalifikacji ponownemu rozpatrzeniu przez tę samą Komisję Kwalifikacyjną. Co się tyczy urzędników, których ogólna ocena opiewa „dostatecznie”, „dobrze”, „bardzo dobrze”, „znakomicie”, to powołane wyżej rozporządzenie z dnia 23 lipca 1922 r. nie przewiduje możliwości wnoszenia zażaleń na wydaną przez Komisję Kwalifikacyjną ocenę ich kwalifikacji.

— **Konferencja polsko - sowiecka w Podwołoczyskach.** Onegdaj rozpoczęła się w Podwołoczyskach konferencja przedstawicieli kolei polskich z delegatami kolejnictwa sowieckiego w sprawie zawarcia kolejowej umowy granicznej. Do Podwołoczysk udali się przedstawiciele lwowskiej dyrekcji kolejowej, którzy z ramienia Min. Kolei prowadzą wspomniane narady. Należy zaznaczyć, że jest to druga z rzędu konferencja w powyższej sprawie. — Pierwsza odbyła się w dyrekcji wileńskiej. Dnia 2—3 grudnia r. b. odbyć się ma trzecia z kolei konferencja w celu ustalenia warunków granicznej umowy kolejowej dla odcinka Zdobuńców, Szepietówka. Z ramienia PKP. w konferencji mają wziąć udział delegaci radomskiej dyrekcji kolejowej.

— **Posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej.** odbyło się we Lwowie, na którym dokonano wyboru Prezydium Towarzystwa. — Prezesem został wybrany ponownie senator dr. Ernest Adam, wiceprezesami dr. Mikulski, Ostrowski Witold i dr. Orzechowski, sekretarzami Gustaw Flach, Smulkowski Zygmunt i dr. Wysocki Wincenty. Skarbnikiem prof. Haydukiewicz. Zebranie przyjęło z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie z prac około budowy szkół, domów ludowych i kaplic na kresach. Ze sprawozdania wynika że TSL. w roku bieżącym wybudowało samodzielnie albo przyczyniło się poważnie do budowy 78 szkół w 35 powiatach, 21 domów ludowych w 13 powiatach, 14 kościołów i kaplic w 10 powiatach Małopolski. — Stało się to głównie dzięki ofiarności publicznej na „Dzienną Oświatową” dla Małopolski Wschodniej.

— **Czytelnikom naszym** zwracamy uwagę na ogłoszenia firmy Baczewskiego, pojawiające się w naszym piśmie. W swoim dziale jestto najstarsza firma w Polsce, bo istnieje już przeszło 140 lat, w ciągu których zdołała przy konsekwentnej pracy swych właścicieli stać na poziomie bezkonkurencyjnym. Dziś fabryka zajmuje 10-morgowy obszar, w dwudziestu budynkach widziemy tam urządzenia będące ostatnim wyrazem techniki, fabryka zatrudnia przeszło 300 robotników, rozporządza, własną, doskonałą strażą pożarną, zdolność przetwórczą rektyfikacji wynosi 336 hektolitrow, zaś zdolność wytwórczą fabryki wódek i likierów — 4 i pół wagona dziennie. Wyroby swe eksportuje fabryka do Anglii, Belgii, Niemiec, Francji, południowej Ameryki, Austrii, Czech, Rumunii itd. A w Polsce? Kto nie wie, Bogu dzięki! Lecz kto już zagląda do kieliszka, trzyma się zasady: „Jeśli kochać, to już samą; jeśli kochać nie, to z panną; gdy się bawić, to z kolegą; jeśli pić — to Baczewskiego”.

— **Akademia jugosłowiańska** w szó-

## Tabela wygranych losów IV. Targów Wschodnich.

Przy ciągnięciu Loterii IV. Targów Wschodnich, które odbyło się dnia 30. listopada br. pod kierownictwem notariusza i wybranej specjalnie komisji loteryjnej, a przy tłumnym udziale publiczności, wylosowane zostały następujące numery losów:

Pierwsza główna wygrana (auto) padła na numer losu 50647 (los sprzedany).

Druga główna wygrana (sympłonia), padła na numer losu 28633 (los sprzedany).

5 wygranych wartości po 250 zł. padło na następujące numery: 38401, 42257, 46771, 73989 i 96953.

10 wygranych wartości po 200 zł.: 10305, 23848, 25301, 40524, 71432, 75228, 81693, 81975, 82405 i 93805.

15 wygranych wartości po 150 zł.: 3890, 6782, 9370, 9934, 24770, 27847, 32319, 32722, 38462, 49198, 55340, 55342, 82045, 92610, 97450.

20 wygranych wartości po 100 zł.: 720, 2593, 3533, 5208, 16208, 20573, 25691, 36579, 39632, 44498, 47407, 48184, 53266, 54837, 64028, 64496, 67735, 71989, 72625, 77862.

Numery losów wygranych wartości 75 zł., 50 zł. i 40 zł. podamy w numerze jutrzejszym.

miowo - słowiański, odbyła się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej wobec licznie zebranej publiczności i zastępną młodzieży jugosłowiańskiej, przebywającej na studiach w naszym mieście. Zebranie zajął dr. Roman Leszczyński, który w imieniu Ligi powitał zebranych a następnie w wytyczonych i głęboko ujętych słowach złożył hołd idei niepodległościowej bratniego narodu, którego legendarne męstwo, płomienna miłość ojczyzny, niepokornie żądza wolności poprzez Gołgotę męczeństwa i ofiary, doprowadziły do dnia tryumfu a wskazując, że naród jugosłowiański jest nam najbliższy wywiódł paralelę pomiędzy dziejami obu narodów i wznosił okrzyk na cześć Jugosławii. Z kolei chór technicki pod batuną dra Bartha odśpiewał hymn narodowy jugosłowiański, poczem prof. dr. Lehr Sławiański w przepięknym referacie mówił o idei zjednoczenia południowych Słowian. Nastąpiła z prawdziwą mestrią przez chór technicki odśpiewana pieśń jugosłowiańska, wreszcie imieniem młodzieży jugosłowiańskiej p. Dusan Stefanović wyrażając radość, iż młodzież południowa doznaje tak serdecznego przyjęcia na ziemi polskiej — mówił o braterswie obu narodów i wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Chór technicki odśpiewaniem narodowego hymnu polskiego zakończył piękną uroczystość. Nad wyraz poważny i uroczysty nastrój, jaki na niej panował, świadczył o tych silnych i serdecznych węzłach, jakie łączą oba bratnie narody a cały wieczór wyrósł do granic wspaniałej manifestacji ku czci Jugosławii, święcej w dniu wczorajszym szóstą rocznicę swego wyzwolenia i zjednoczenia. Że węzły te stają się z każdym dniem coraz silniejsze, to pewna zasługa Ligi polsko - jugosłowiańskiej, która pod kierunkiem rektora dra T. Markowskiego oraz naczelnika wydziału wojew. p. Karłowicza oraz zarządu wytrwale pracuje nad ich utrwaleniem.

— **Wypadek wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** Urzędnik kolejowy Mrozek, zamieszkały na Sygniówce Wielkiej, 1. 12, tak nieostrożnie obchodził się z rewolwerem, iż padł strzał i zranił ciężko jego żonę Stefanię. Stan jej groźny.

— **Z kroniki kryminalnej.** — Marian Baczmański, pomocnik kalfarski, posprzeczał się wczoraj z Franciszkiem Hubickim i zranił go ciężko nożem. — Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe. — W mieszkaniu dozorca Prypy przy ul. Częstochowskiej, 1. 35 — niejaki Władysław Bury, pomocnik murar-ski, usiłował dopuścić się gwałtu na osobie Marii Kasprzyszynowej, a gdy ta wyrwała się, brutal chwycił krzesło i zadał niemiłosiernie ciężkie rany Kasprzyszynowej. Rannej udzieliło pomocy Pogotowie ratunkowe. Burego aresztowano.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** — Nieznani sprawcy po wyrobieniu o-

tworu w murze usiłowali się włamać ubiegłej nocy do sklepu M. Tunego przy ul. Boimów 17, sploszeni jednak, nie wyrządzili mu żadnej szkody. — Do mieszkania Wacława Szpana, urzędnika prywatnego, przy ul. Piastów 9, włamał się złodziej wczorajszej nocy i skradł z przedpokoju gardenobę i bieleżnię wartości około 400 zł.

— „Gdy na kominku wygasł żar” II-ga część filmu rosyjskiego w kinie „Lew” — snuje się cudna nić melancholii, zrodzonej z bólu i z tęsknoty, z pragnień utajonej miłości. Dziwny zbieg okoliczności każe bohaterowi romansu w podobieństwie napotkać cyrkówkę widzieć swą zmarłą już dawną żonę. Spłoi pożądań i namiętności natrafia w swoim nieokreślonym rytynie na nieubłaganą konsekwencję losu. Przypadek!.. Śmierć rozstrzyga spór pomiędzy miłością i zazdrością. Na grób sypią się białe chryzantemy. Nic nie zostało, jeno szary popiół na wygasłym ognisku. Część II-ga daleko silniejsza od poprzedniej. Fascynacja bogalsza w fascynujące momenty. Wiera Chłodnaja i jej partner zadziwiają potężną i skupioną grą. Śpiew artystów i subtelnie dobrane melodie porwują widownię. 7622

□ **ZNIESIENIE. Rocznica.** Ubiegłej niedzieli w sali Koła TSL. odbył się uroczysty obchód z okazji sześćdziesięciu rocznicy oswobodzenia Lwowa i najbliższych jego przedmieść. Do licznie zebranej publiczności przemówił proboszcz z kościoła św. Marcina ks. Kiernik, poczem kilka uczenie ze szkoły pow. w Zalesieniu wygłosiło ze zrozumieniem i odczuciem deklamację aktualną z r. 1918. Miłą niespodzianką dla publiczności była odegrana przez młodzież szkolną sztuczka sceniczna pt. „Wielka chwila” przygotowana przez naucz. p. Marię Steckównę. Patrząc na grę tych małych dzieci nie można się było wstrzymać od słów podziwu dla wrodzonych zdolności młodzieńskich amatorów. rozwinętych umiejętności przez nauczycielkę. Na zakończenie wieczerzy Kółko amat. Koła TSL. odegrało dramat w czterech aktach „W górę serca”. Za przygotowanie tej sztuczki należy się reżyserowi p. Fr. Szczupaczynskiemu serdeczne podziękowanie. Grą swoją w tym dramacie zwrócili uwagę pp. Walorówna, Huczewska, Szczupaczynski, Skrabalak, Weber, Papuga, Bobelak, Pryma i Ryś. Obchód zakończono odśpiewaniem Roty.

□ **SOKAL. Włamanie w Poturzycu.** Wczorajszej nocy niewyśledzonej sprawcy włamał się do kancelarii zarządu dóbr w Poturzycu, a rozbiwszy kase wertheimowską, zabrali z niej wartościowe papiery i znaczną gotówkę, której wysokość nie została na razie ustalona. Dochodzenia policyjne nie doprowadziły na razie do ślad sprawców.

□ **KALUSZ. Napad na wóz pocztowy.** Onegdaj 28 bm. wieczorem dokonany został bandycki napad na wóz pocztowy w Kaluszu. Wóz ten wiozący znaczna gotówkę został opadnięty przez bandę złożoną z 4 uzbrojonych w karabiny opryszków. Napad jednak został uderemiony. Zaalarmowane posterunki policyjne nadeszły w porę i zdołały ująć 2 bandytów. Dwaj inni, korzystając

z ciemności nocnej zdołali uciec. Aresztowani oddani zostali w ręce władz sądowych. Dochodzenie wdrożono.

□ **KALUSZ. Z życia Sokola.** W naszym Sokole wre jak w uhu. Codziennie są jakieś próby, że prawie nie wystarcza godzin wieczornych, by wszystko pomieścić. Szczególnie czynnym jest Koło dramatyczne, które w ostatnich czasach pod kierunkiem naczelnika sadu Piaseckiego dało kilka bardzo dobrze wykonanych sztuk, jakoto: „Sublokator”, „Moralność Pani Dulskiej” i „Śnieg”. Obecnie jest w przygotowaniu dobra sztuka p. t. „Świat bez mężczyzny”. Orkiestra sokola niedawno dopiero zawiązana, dzięki inicjatywie jej dyrygenta inż. Sieprawskiego tak się już wykształciła, że stanowi harmonijny zespół, i niejednokrotnie oddaje korzyści przygrywając mile podczas nudnych przerw przedstawień scenicznych. Chóry męskie i mieszane o do- brych głosach i zespole, czynią postępy pod batuną nieustraszonego druha Sytnika. Wreszcie i gimnastyka odbywa się codziennie w dwóch drużynach męskich, dwóch drużynach szkolnych i jednej żeńskiej pod kierunkiem pracowni druha naczelnika Liebersbacha. — Dodać jeszcze należy, że zarząd troskliwie i powoli dąży do restauracji gmachu i do ulepszeń wewnętrznych szczególnie scenicznych, a ta łączna praca skupiając wszystkie lepsze jednostki, odbija się silnie na życiu narodowym na Kresach.

## Kronika przemyska.

Przemyśl, 1 grudnia.

**Otwarcie wystawy prac M. Strońskiego.** W niedzielę otwarto wystawę prac M. Strońskiego, art.-malarza, który po studiach w akad. krakowskiej do- bywał artystyczne ostrogi w wiedeńskiej Majsterszuli, pogłębiając swoją malarską wiedzę i kulturę. Następne lata poza służbą wojskową w wojsku austr. i polskim zużywa artysta na dalszej stałej a programowej pracy, której punktem wyjścia był neom impresjo- nizm. W pracy tej doszedł artysta już w stadium obecnym do granic doskonałości wirtuozostwa malarskiego w technice — harmonią jasnych, słodkich przejrzystych barw wypełniając świat spostrzeżeń swej subtelnej duszy. Rzeczywistość Strońskiego jest skoncentrowana w kształcie, który zawsze jest do- skonalszym rysunkiem, co z naciskiem podkreślił po lwowskiej wystawie tegoż artysty — Władysław Kozicki. Kunszt ten nie jest jednak anatomiczną odbitką — ale żywym życiem, ze swoimi indywidualnymi cechami — czy to będą fragmenty architektoniczne, czy portret, czy martwa natura — żywość i rozradowanie, słońce i wesele — oto elementy, które więżą oko po pierwszym zaraz spojrzeniu na którąkolwiek z jego prac. A jest ich na wystawie tej przeszło sto, jako dorobek ostatnich wysiłków tego sympatycznego artysty, który twórczość swą przepełnił głęboką miłością. Szczególną uwagę zwraca na siebie cykl włoski, gdzie architektura po raz pierwszy w szerszym zakresie przez artystę wyodrębniona, reprezentowana jest szeregiem prac z Rzymu, Wenecji i Capui. Uznanie i wdzięczność należy się artyście, za ten piękny podarunek, który uczynił Przemyślowi, dając nam możliwość żyć słońcem i radością wzruszeń estetycznych przez szereg dni. Wystawa ta zara- zem jest jednym z dalszych etapów rozwijania kultury artystycznej Przemy- śla, rozszerzając horyzonty prowincjonalnego życia. Przemyśl bowiem stał już na to, by zdjąć wywieszkę „prowincjonalizmu” i stał się tym ogniskiem kul- turalnym, jakim być winien.

Wystawę zwiedziła w pierwszym dniu cała falanga widzów. Wystawa potrwa do 14 grudnia, otwarta jest codziennie od 12—3.

**Stowarzyszenie pracy ekonom. spo- łecznej,** spółdzielnia zarejestrowana z ogr. poręką — oto nazwa firmowa ro- wej, organizującej się placówki, której istnienie, względnie niezbędność podobnie jak mgławicowy tytuł jej jest bar- dzo problematyczna. — Akcja ta, której

Tak jak przed wojną, sławne **Worki św. Mikołaja** pełne znanych słodczy i łakoci **po 2 i 3 zł.** poleca Firma 7611p  
**JAN HÖFLINGER, Rutowskiego 8.**

kierownikiem, względnie inicjatorem jest p. Kotulakowa, ma podobno dążyć do utworzenia hurtowni towarów, któreby usuwając pośredników zbędnych zaopatrywała swych członków w towar wprost ze źródła. Otóż inicjatorem zwrócić musimy uwagę, że placówka taka już istnieje a istnieje jako składnica Kółek rolniczych, wreszcie akcję tę ewentualnie jeśli już ją organizować, to oprzećby należało przy stowarzyszeniu kupców chrześc. Rozdrabnianie energii w zakresie spraw gospodarczych na terenie przemyskim jest niepożądane — wysiłki w tym kierunku muszą być skoncentrowane — rozproszkować ich nie wolno.

**Wybrzeże czy śmietnisko.** Porównanie to nasuwa się każdemu, kto spojrzy na tę część wybrzeża Sanu obok Seminarjum, gdzie urządzono sobie śmietnisko, wyrzucając tam wszystkie wymiotki. Tak ze względów higienicznych jak i estetycznych na drobiazg ten winny zwrócić uwagę odpowiednie władze i wydać zarządzenia takie, któreby zło to radykalnie usunęły.

**Sąd i opinia.** W ub. tygodniu stawał przed sądem przysięgłych Ant. Przybyłowicz oskarżony o usiłowanie morderstwa swej żony. Salę wypełniały przez oba dni rozprawy tłumy słuchaczy, w których przeważały kobiety, żadne jakichś niezwykłych wyrażań. Spotkało ich po części rozczarowanie, albowiem główni świadkowie a to żona, teściowa oraz Krzemieniecka, która była podobno tą trzecią, nie były przesłuchane, pierwsze się bowiem rzekły zeznać, ostatnia zaś wyjechała niewiadomo dokąd. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazany został oskarżony na trzy lata więzienia — przeciw czemu wniósł adw. oskarżonego Dr. Landau odwołanie. Trybunał tworzyli s. s. o. Paar, Hesse i Jankowski, jako przewodniczący — oskarżał prok. Dr. J. Prohazka.

## Sport.

Roczne walne zgromadzenie LKS. Pogoni odbędzie się dnia 19 b.m. Blizsze szczegóły zgromadzenia podamy.

**Sport nr. 116** wydanie dziś wieczorem z druku i zawierać będzie: Rady dla narciarzy, jak należy narty smarować i jak narciarz powinien się odziewać; pierwsze wiadomości z podróży motocyklem w świat, bardzo bogata kronika narciarska, list z Wiednia, tabelę zawodów wszystkich, jakie rozegrały polskie drużyny mistrzowskie w swych okręgach z drużynami zagranicznymi, nastroj sportu zagraniczny i rozmaitości.

P. Fischer, trener Pogoni, wyjeżdża dziś popołudniu do Wiednia celem przygotowania przyjeźdzącej Pogoni we Wiedniu i omówienia trzeciego spotkania (w środę lub czwartek). Drużyna Pogoni wyjeżdża do Wiednia w piątek wieczorem o 7.40.

Trzydniowa wycieczka sankami do Morskiego Oka i do Doliny Kościeliskiej organizuje w dniach od 27 do 29 grudnia Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naukowych kosztów 70 zł. Do wycieczki mogą zapisywać się osoby z poza sier nauczycielskich. Zgłoszenia w formie przysłania załącznika w wysokości 30 zł. najpóźniej do 10 grudnia. Przyjmuje i informację udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Gł. 29, II. p. Na odpowiedź pismem należy załączyć markę pocztową.

## ROZMAITOŚCI

**Nowy rekord światowy w rzucie dyskiem.** Amerykanin Lieb pobił niedawno rekord światowy w rzucie dyskiem, osiągając 47.609 mtr., czyli o 27 cm. więcej, niż wynosił rekord dotychczasowy (47.582 mtr.) ustanowiony w r. 1912 przez Amerykankę Duncana.

**Podróż mistrza olimpijskiego po Stanach Zjednoczonych.** W miesiącu marcu i kwietniu przyszłego roku urugwajską drużynę piłki nożnej udaje się do Stanów Zjednoczonych, aby rozegrać tam zawody. Urugwajczycy grać będą w następujących miastach: New York, Detroit, Chicago, St. Louis, Pittsburg, Filadelfia. Po tych zawodach Urugwaj uda się do Kanady.

**Zwolensky, jeden z najlepszych pomocników Rumunii, wstąpił do Wiedni.**

**Rekord kolarski w biegu godzinowym.** Rekord światowy w godzinnym biegu kolarskim, ustanowiony 17 lat temu (w r. 1907) przez Marcela Berthet na paryskim torze Buffalo, został pobity niedawno o 427 mtr.

**Nowy rekord 41.947 klm.** ustanowił w Berlinie Wermehr Miethe, berlińczyk. Kaufeldt, najlepszy środkowy napastnik Szwecji, po kilku tygodniach powrócił z Paryża do domu. Widocznie w Szwecji także nie zważają na czyste amatorswo, bo trudno wierzyć, aby Kaufeldt był w Paryżu amateorem.

## Dział Ekonomiczny.

### PLACE ROBOTNIKÓW NAFTOWYCH.

Komisja dla regulacji plac robotników naftowych skłoniła do wzrostu drożyzny od 30 października do 29 listopada 1924 roku o 232 proc.

Pobory robotników naftowych na miesiąc grudzień 1924 r. ustala się:

Boryslaw: I kat. zł. 5'09, II kat. zł. 4'02, III kat. zł. 2'76, IV kat. zł. 1'61.

Krosno: I kat. zł. 5'00, II kat. zł. 3'83, III kat. zł. 2'59, IV kat. zł. 1'43.

Bitków: I kat. zł. 5'00, II kat. zł. 3'83, III kat. zł. 2'32, IV kat. zł. 1'43.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy, pobierają placę szczytową II kat.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi: I kat. — zł. 22'42, II kat. — zł. 13'48, III kat. — zł. 12'86, IV kat. — zł. 4'82.

Rafinerie: Dodatek do III kat. wynosi 54 gr. na dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV kat. wynosi 35 gr. na dniówkę.

Relutium węglowe: Wysokość relutium węglowego ustala się dla Zagłębia Boryslaw i Bitków zł. 4'90, Krosno i Dziemlice zł. 3'92.

Relutium za naftę ustala się 0'28 gr. za 1 litr.

### Wiadomości gospodarcze.

**W sprawie taryf przewozowych dla produktów drzewnych i ropy naftowej.** 17 grudnia r. odbędzie się 22 posiedzenie komitetu taryfowego, na którym omawiana będzie sprawa ustalenia taryf przewozowych dla wyrobów drzewnych i ropy naftowej. Powołane zostały specjalne komisje w celu uzgodnienia stawówek czynników rządowych i producentów. Komisje te referować będą na plenum komitetu w dniu 17-go grudnia br. wyniki prac swych. Jak nas informują, poglądy wymienionych czynników w sprawie taryf przewozowych zostały całkowicie uzgodnione. należy więc oczekiwać zastosowania w najbliższej taryfie, która obowiązywać

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 1 grudnia.

Ułtmo dało się właściwie odczuć dopiero dziś. Popyt za gotówką tak się wzmożył, że dolary efektywne oddawano nawet po kursie 5.16 zł., a po kursie 5.17 można było nabyć większe ilości dolarów. Na giełdzie walutowo-dewizowej oliarowano gotówkę dolarową po kursie 5.17 1/2, jednak bez popytu. Do transakcji nie doszło. Z dewiz silnie zwyżkował Paryż, osiągając parytetowy kurs 28 zł. (W Zurichu frank francuski 27.90—27.95). Z innych dewiz sprzedano tysiąc kilkaset funtów angielskich po kursie 24 zł. (W Zurichu Londyn 23.92—23.94). Inne waluty małoż niezmienione w kursie. Podaż w każdym razie przewyższała popyt; stąd ogólna tendencja raczej niżkowna.

Kursa akcji utrzymały się na ogół na poziomie ostatnich notowań, a niektóre nawet niezmiennie zwyżkowały. Obroty jednak były bardzo słabe przy minimalnem zainteresowaniu, przy usposobieniu audnie spokojnem.

Gazy wschodnie. placono 13—13.25 zł. (ostatnio 12.50—12.75), zachodnie kupowano po 2.90 zł. Gazolina zwyżkowała osiągając kurs 2 zł. Za Gazociąg placono 23 gr., bez towaru. Poszukiwano Węglówek po 1 3/4 grosza. Typ ostatniego czasu Foresta zwyżkował w dalszym ciągu, osiągając kurs 1.45 zł. Jaworzno notowano: setki 14.30, 25-ki 15.05—15.10, drobne bez

obrotów. Pozatem inne kotowane prawie bez transakcji.

W akcjach kotowanych obroty również bardzo słabe. Kursa na ogół bardzo utrzymane. Z papierów popularnych placono: Browary 9.50, Chodorów 5.35—5.40, Chybie 6.55, Oikos 2.35, Tespy 3.70, Zieleniewski 10.35. Z akcji drobniejszych placono Niemojowskiego 48—50 gr., Cegielski utrzymał w kursie 58 gr. Z akcji bankowych notowano Hipoteczny 60 gr., Przemysłowy 32—32 gr., Pokred poszukiwany w dalszym ciągu po 7 i pół gr. Pozostały bez obrotów: Lokomotywy, Gafota, Górka, It t., Pezet, Pocisk, Polska Nafta, P. T. B., Rak- i Siersza elektr., Siersza górnicza, i Tepege.

Transakcje w akcjach. Bk Hipoteczny 0.60; Pokred 0.67 1/2; Bk Przemysłowy 0.32, 0.33, 0.3275; 0.3250; Browary 9.50, 9.55; Chodorów 5.40, 5.35; Chybie 6.55; Cegielski 0.58, 0.57, 0.54; Cmielów 0.55, 0.54; Niemojowski 0.48, 0.50; Oikos 2.30, 2.35; Parowozy 0.31; Tespy 3.70; Zieleniewski 10.35; L z 4% T. K. Z. 2.00.

Transakcje w akcjach niekotowanych. Brugger 0.44; Elektrosan 0.11 1/2; Gazy wsch. 13.00, 13.25; Gazy zach. 2.90; Gazolina 1.90, 1.95, 2.00; Gazociąg (0.22); Jaworzno (100) 14.30, (25) 15.10, 15.05; Oikusz 0.73, 0.74; Foresta 1.35, 1.40; Przemysł drzewny 0.85; Superfosfat 1.75; Węglówki 0.0175.

| Wart. nomin. | Dwid. | Akcje               | 1 grudnia |         |            | 28 listop.    |             |            | 27 listop. |         |            |
|--------------|-------|---------------------|-----------|---------|------------|---------------|-------------|------------|------------|---------|------------|
|              |       |                     | placa     | zakup   | transakcje | placa         | zakup       | transakcje | placa      | zakup   | transakcje |
| Mkp.         | Mkp.  | z kupnem bieżącym   | Zł. gr.   | Zł. gr. |            | Zł. gr.       | Zł. gr.     |            | Zł. gr.    | Zł. gr. |            |
| 280          | 140   | Bank Związkowy      | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 280          | 130   | Bank hipoteczny     | 59        | 61      | 0'60       | 0'58 1/2—0'59 | 0'59—0'60   |            |            |         |            |
| 1000         | 500   | Bank handl. pozn.   | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 28           | 84    | Bank Komercjal.     | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 280          | 140   | Bank Małopolski     | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 280          | 140   | Bank powsz. kred.   | 07        | 08      | 0'07 1/2   | 0'07—0'08     | 0'07        |            |            |         |            |
| 280          | 130   | Bank Przemysłow.    | 31        | 34      | 0'32—0'33  | 0'34          | 0'33        |            |            |         |            |
| 1800         | —     | Bank Rolniczy       | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 280          | 84    | Bank Ziem. kred.    | 13        | —       | —          | —             | —           | 0'13—0'17  |            |         |            |
| 280          | 84    | Bank Zemelaj        | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 1000         | 500   | Zw. Sp. Z. w Poz.   | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 500          | 500   | Agrochemia          | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 4000         | —     | Bracia Biskupscy    | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 500          | 200   | Browary             | 9         | 40      | 9'30—9'35  | 9'40—9'45     | 9'90—10'00  |            |            |         |            |
| 1000         | 3000  | Chodorów            | 5         | 30      | 5'35—5'40  | 5'25—5'30     | 5'35—5'40   |            |            |         |            |
| 1000         | 2000  | Chybie              | 6         | 65      | 6'55       | 6'60—6'65     | 6'70—6'75   |            |            |         |            |
| 1'00         | 800   | Cegielski           | 53        | 59      | 0'54—0'58  | 0'54—0'58     | 0'54—0'56   |            |            |         |            |
| 1000         | 1000  | Cmielów             | 52        | 53      | 0'53—0'54  | —             | 0'52        |            |            |         |            |
| —            | —     | Fabr Lokomotyw      | 45        | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 140          | 1400  | Gafota              | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 140          | 800   | Galicja             | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 140          | 600   | Górka               | 16        | 66      | 16         | 16'60         | 16'75       |            |            |         |            |
| 140          | 18000 | Karpalit            | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 280          | 200   | Krakus              | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 5000         | 15000 | Marynin             | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 1000         | 300   | Niemojowski         | 47        | 51      | 0'48—0'50  | 0'50          | —           |            |            |         |            |
| —            | —     | Nitrat              | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 1000         | 4000  | Oikos               | 2         | 25      | 2'30—2'35  | 2'30          | 2'30—2'35   |            |            |         |            |
| 500          | 750   | Parowozy            | 30        | 33      | 0'31—0'32  | —             | —           |            |            |         |            |
| 500          | 200   | Pezet               | 22        | —       | —          | 0'32 1/2      | 0'32        |            |            |         |            |
| 350          | 175   | Pocisk              | —         | —       | —          | 0'22—0'26     | 0'24        |            |            |         |            |
| 1000         | 500   | Pokucie             | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 500          | 350   | Polska nafta        | 60        | —       | —          | 0'60—0'61     | 0'61        |            |            |         |            |
| 500          | 400   | Polskie Tow. Bud.   | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 10000        | 2500  | Potega              | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 140          | 280   | Rakszawa            | 2         | 45      | —          | 2'45          | 2'45—2'50   |            |            |         |            |
| 500          | 300   | Rohn Zieleniewski   | 23        | —       | —          | 0'23          | 0'22        |            |            |         |            |
| 200          | 40    | Siersza elektr.     | 4         | 75      | —          | 4'75—4'95     | 4'90—5'05   |            |            |         |            |
| 140          | 300   | Siersza gór.        | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 280          | 750   | Spół. Wydawnicza    | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 10'00        | —     | Tepege              | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 700          | 700   | Tespy               | 3         | 6       | 3'70       | 3'75          | 3'70        |            |            |         |            |
| 1000         | 350   | Trzebinia           | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 140          | 280   | Ursus               | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 300          | 1000  | Zieleniewski        | 10        | 25      | 10'35      | 10'25—10'40   | 10'70—10'95 |            |            |         |            |
| 1000         | 1070  | Impex               | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 140          | 90    | Polski Glob         | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 500          | 200   | Polbal              | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 1000         | 520   | Polso               | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 1000         | 210   | Polso               | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 140          | 210   | Polso               | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| 5'0          | 300   | Wawel               | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |
| —            | —     | Hurtownia kol. S.A. | —         | —       | —          | —             | —           | —          | —          | —       | —          |

zacznie od stycznia 1925 r. znacznie niższych stawek na przewóz przeznaczonych na eksport produktów drzewnych i przetworów naftowych.

**Oplaty eksportowe od jaj.** — W związku z kończącym się w dniu 1-go grudnia r. b. zakazem wywozu jaj zachodzi potrzeba określenia cla wywozowego od eksportu tego artykułu. W sferach rządowych rozpatrywany jest projekt ustalenia tego cla na 25 zł. od 100 kg. towaru. Eksporterzy uważają opłatę tę za wygórowaną.

### Notowania giełdowe.

Lwów, 1 grudnia 1924.

#### W transakcjach międzybankowych:

| 1 Dolar ef. ez obrotów |                 |
|------------------------|-----------------|
| N. Jork                | 5'15 1/2—5'1860 |
| " kabeł                | 5'21            |
| 1 Funt szterling       | 24'—            |
| 100 Fr. szwajcarskich  | 100'52—100'53   |
| 100 „ franc.           | 27'95—28'—      |
| 100 Koron czeskich     | 15'64—15'66     |
| 100.000 Koron austr.   | 7'33—7'3360     |
| 100 „ belgijskich      | 25'15           |
| Marka niem.            | 1'24 1/4        |
| 100 Lirów włoskich     | 22'65           |

#### Dolar ef. w wolnym obrocie:

5'17.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 grudnia.

**Waluty i dewizy.** Tendencja mocniejsza. N. Jork 5.1825; Londyn 24.06; Paryż 23.05; Praga 15.60; Włochy 22.60; Belgja 25.53; Szwajcaria 100.00.

Miljonówka 0.74; Bony złote 0.98; Pożyczka złota 5.10; Pożyczka dolarowa 3.35; Pożyczka kolejowa 8.90.

**Akcje.** Tendencja słaba. Bk Dyskontowy 5.40, Bk Handlowy 5.00; Bk dla Handl. i Przem. 1.60; Bk Kredytowy 0.33; Bk Przemysłowy 0.32; Bk Zachodni 1.85; Bk Zi. Ziem. Pol. 1.70; Kijowski 0.20; Elektryczność 1.65; Siła i Światło 0.50; Częstocice 1.97; Gosławice 2.00; Cukier 3.18; Firley 0.28; Drzewo 0.35; Węgiel 2.80; Nafta 0.62; Cegielski 0.54; Lilpop 0.71; Modrzejów 4.15; Ostrowieckie 6.15; Parowozy 0.32; Rohn 0.31; Rudzki 1.11; Starachowice 2.02; Ursus 1.50; Zieleniewski 10.25; Zawiercie 18.50; Żyrardów młody 11.70; Żegluga 0.21; Spirytus 2.55.

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 1 grudnia.

Złoty 99.50; N. Jork 5.17 7/8; Londyn 23.9750; Paryż 27.95; Wiedeń 7.2950; Praga 15.55; Włochy 22.5250; Belgja 25.45; Sofia 3.75; Holandia 209.1/8; Christiania 76.75; Kopenhaga 90.05; Sztokholm 139.50; Hiszpanja 70.7/8; Bukareszt 2.65; Berlin 1.23 5/6. (AW.)

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Notowań giełdy gdańskiej nie otrzymano z powodu zepsucia się linii telefonicznej (AW.)

### ZBOŻE.

Lwów, 1 grudnia.

Na giełdzie bez transakcji, poza giełdą transakcje w życie i fasoli. Zamierzone dla pszenicy najlepszej jakości. Owies w silnem zaofiarowaniu.

Tendencja lekko niżkowa, dla pszenicy utrzymana Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 25.50—26.50; żyto 20—21; jęczmień browarniany 22.50—23.50; jęczmień przemysłowy 18—20; owies 20—22.50; fasola biała 34—36; fasola kolorowa 31—32.

### CENY ZŁOTA i SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

| placił wczoraj za     | złoto   | srebro |
|-----------------------|---------|--------|
| 1 gr. czyst. kruszcu  | 3'44    | —'10   |
| 1 dolar               | 5'18    |        |
| 1 dukat               | 11'85   |        |
| 1 floren austr.       | 2'10    |        |
| 1 „ holend.           | 2'08    |        |
| 1 funt sterling       | 25'22 ° |        |
| 1 korona austr.       | 1.05    |        |
| 1 „ skand.            | 1'38    |        |
| 1 marka niem.         | 1'23    |        |
| 1 rubel               | 2'66    |        |
| 1 frank Unii łacińsk. | 1'—     |        |
| 1 jen japoński        | 1'58    |        |
| 1 talar Marji Teresy  | —       | 2'58   |

# OGŁOSZENIA

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**FORTEPIAN** krótki, krzyżowy, prawie nowy sprzedam — od 16—11 i od 2—4. Leona Sapięhy 67 l. p. drzwi prawe. 7519

**FORTEPIAN** krótki, angielska mechanika, znakomity sprzedam. Kopernika 26 parter gankiem ostatnie drzwi Skieniański. 7520

**DO SPRZEDANIA** kompleks ziemi przeszło 230 morgów, w czym 20 roli reszta lasu. Bliższej wiadomości udzieli sekretarz Izby notarialnej we Lwowie. 7492

**SYPIALNIE** formiowaną, jadalnię palisandrową i debową, garnitur do poczekalni, salonik imitacja mahoni, biurka, bibliotecę sprzedam tanio magazyn mebli „Ars” Hotel Krakowski. 7500

**FORTEPIAN** krótki, krzyżowy sprzedam. Ul. Kętrzyńskiego 24 l. p. drzwi prawe, od 11—12 i 2—5. 7454

**FORTEPIANY**, Pianina, Fisharmonje znakomite prawie nowe w różnych cenach sprzedam, wynienie, kupuję tylko za gotówkę. Hanka, Panska 21. 7551

**OBUIE** doborowe najtaniej tylko w katolickim magazynie pod firmą JOT-ES, Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 6292

**OKAZYJNIE** sypialnia barokowa, orzechowa 850 zł., jadalnia 600 zł. otomana. Oglądać II—3 g. ul. Kopernika 21 z podwórza. 7442

**ZIMOWE KOŁDRY, KOCE,**  
Materace, Poduszki. Sienniki, Bieliznę pościelową poleca najtaniej  
**KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4.**  
naprzeciw Szkolna. 7597

**EFEKTOWNE** i modne podarki na Mikołaja, Gwiazdkę i Karnawał poleca Szkoła i pracownia batic i sztuki stosowanej Ireny Polak-Szulcovej Tarnowskiego 9. 7590

**NAJPRAKTYCZNIJSZE** podarki na św. Mikołaja poleca firma St. Cwenarski własnego wyrobu pudełki i puszek na cukry i ciasta, balie, baniaki, wanny, kubki na węgiel, samowary oraz emalowane naczynia, tacę stołową i galanterię ceny bardzo umiarkowane. 7589

**LAMBREKINY** na zastawy, kotary, portjery, oraz sukna do okien i na stoły jadalne we wszystkich kolorach, poleca najtaniej Fabryczny Skład Sukna Ludwik Ralski Lwów, ul. Rutowskiego 7. 7603

**KIKROSKOP** zimierzys Zeissa lub Reicherta kupi Magistrat Gródka Jagiellońskiego. 7610

**FORTEPIAN** pierwszorzędnej marki do sprzedania. Wiadomość: Smutny, Chmielowskiego 5. 7614

**PAPUCZE** i **PANTOFLE** najrozmaitszej jakości i wielkości, poleca i wykonuje **FABRYKA** ul. Wronowska 4 (obczna Kopernika). 7616

## MIESZKANIA.

**INŻYNIER** szuka umeblowanego pokoju kawalerskiego, najchętniej przy inteligentnej, katolickiej rodzinie i w okolicy Techniki. Zgłoszenia pod „Spokojny sublokator” do Administracji. 7619

**„INFORMATOR”** Biuro mieszkaniowe, **Kopernika 22**, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkań, różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnch i sprzedaży, nieruchomości, dóbr, lasów. 4912

**POKOJU** umeblowanego, lub bez mebli poszukuje. Łaskawe zgłoszenia pod „Jotkar” w Adm. Słowa. 7594

## WOLNE POSADY.

**DOZORCZYNI** chłewni, mleczarni potrzebna. Zgłoszenia pisemne adresować do Zarządu dóbr Jana Krzysztofowicza Ortasów p. Kulików lub Lwów, Batorago 6. 7529

**POSZUKUJE** gospoyni, w średnim wieku, inteligentną, znającą się na gospodarstwie wiejskim. Zgłoszenia nadsyłać: Zarząd dóbr Żółtańce, poczta Żółtańce. 7571

**POSZUKUJE** energiczną gospodynię na wieś umiejscawiającą gotować. Adres w Adm. „Słowa” Polskiego”. 7583

## POSADY POSZUKIWANE.

**Nauczycielkę** znakomicie poleconą na klasy gimnazjalne, nauczycielki z maturą seminaryjną, **fony trebłanki** poleca od zaraz **Biuro Marii Reicher**, Lwów, Klonowicza 19 od 11—1-ej. 7608

**OGRODNIK** inteligentny, żonaty, fachowo wykształcony, przytem obznajomiony wszechstronnie z gospodarstwem rolnym, gdzie zarządza równocześnie od kilku lat większym majątkiem z dobrami polecajmi zmienni posadę, Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracja Słowa Polskiego pod „Pracowity”. 7493

**OSOBA** lat 34, inteligentna z dobrej rodziny poszukuje posady gospodyni samodzielnej do samotnego starszego pana lub księdza, albo jako towarzyszkę starszej pani. Łaskawe zgłoszenia pod Czedakowski, Chorońca obok Sądowej Wiszni. 7523

**PRAKTYKANT** lasowy, z jednoroczną praktyką, uczciwy, pracowity z dobrym świadectwem poszukuje praktyki w większych lasach. Łaskawe zgłoszenia Józef Łabudzki ul. Wysocka Głogów przez Rzeszów. 7479

**ZDOLNA** siła biurowa, biegle pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Zetkar” w Adm. Słowa. 7594

**100 dolarów** ofiaruję za wyrobienie posady jako kierownika administracyjnego, naczelnego buchaltera lub kasjera w większym poważnym przedsiębiorstwie przemysłowym bezwzględnie uczciwym. Referencje posiadam pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia pod „Resaukja” do Administracji. 7592

**KRAWCZYNA** szuka szycia prywatnie na wieś zgłoszenia w Adm. pod „Wies”. 7586

## Do sprzedania.

**MAŁY FOLWARK** przy linii kol. Lwów-Kraków, 35 km na zachód od Lwowa — 1 km od stacji — obejmujący około 40 mg roli i ogrodów w jednym kawałku i kilkanaście morgów łąk I. klasy oraz zabudowania składające się z 2 domów mieszkalnych (jeden murowany o 6 ubikacjach, drugi drewniany o 5 ubikacjach) i budynku gospodarczego.

**STAW NATURALNY** rybny o obszarze 180 mg w tym samym położeniu.

Oba obiekty są do kupienia albo razem albo każdy z osobna.

Zgłoszenia **BANK ZIEMI** **L w ó w,**  
przyjmuje **Kopernika 4, II. p.**  
(Oddział Parcelacyjny) pomiędzy godz. 10—14. 7506

## NAJPRAKTYCZNIJSZY ŚW. MIKOŁAJ

połeca **NA RATY OBUWIE** na raty  
**DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIENNE** 7535  
luksusowe, lakierowe, na zabawy i święta,

**ŚNIEGOWCE** i **KALOSZE** oryginalne **PETERSBURSKIE**,

Pantofle sukienne i skórzane

Skarpetki Pończochy

Botki, Obuwie zimowe i sportowe

Tylko w  
chrześcijańskiej  
hurtowni obuwia

**HERA** we Lwowie  
**RYNEK 34.**  
w bramie.

BILETY WIZYTOWE  
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

**Przetarg ofertowy** na dostawę mięsa zostanie przeprowadzony a to dla garnizonu Przemyśl dnia 18, Stryj dnia 9, Sanok dnia 15, Sambor dnia 12, Drohobycz dnia 10, Gródek Jag. dnia 17 grudnia 1924 każdorazowo o godzinie 10-tej.

Bliższe warunki podaje Polska Zbrojna i Monitor Polski z dnia 27 listopada i 2 grudnia 1924. 7540

Kier. Rej. Int. Przemyśl L. 8036/ż.

Kier. Rej. Int. Welser mjr. Int.

## NAFTOWO-ŻAROWE światło „KITSON”

Najtańsze oświetlenie. W użyciu przeszło milion lamp.

## LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE 500 i 1.000 ŚWIEC ORYGINALNE „KITSON”

rozposzechnione u nas i zagranicą po miastach, kolejach i dworach. Przewyższają siłą światła łukowe lampy elektryczne i są tańsze w użyciu o 75 prc.

Dla miast i gmin ulgi w zapłacie. 7621

**Specjalna fabryka lamp „POLMET”**  
Lwów, ul. Nowej Rzeźni 25.

## OPODATKOWANE NA RZECZ T. S. L.

## TUTKI I BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

## PROMIEŃ

obecnie znów wyrabiane

Z NAJPRZEDNIEJSZEJ BIBUŁKI GATUNKU PIEDWOJENNEGO W OPAKOWANIU HYGIENICZNEM.

**Wszędzie na nabycia!**

7615

**RZADCA** dóbr, żonaty, lat 36, wszechstronnie wykształcony, z dobrymi świadectwami zmienni posadę zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracja Słowa Polskiego pod „Pilny”. 7497

**PIERWSZORZĘDNA KRAWCOWA** szyje wykwintnie i szybko, przyjmie pracę w prywatnych domach. Zgłoszenie pod „wykwintne suknie” do Administracji. 7609

## MALŻENSTWA.

**KAWALER** 32 lat, inżynier, na stałej posadzie rządowej, pozna zamożną pannę do l. 29 w celach małżeńskich. Odpowiedź Józef Karpiński, Rzeszów. Postę-restante. 7595

**NIEZALEŻNA**, młoda rozwódka z braku znajomości, nawiąże takows z intelig. Panem, prawego charakteru. Cel towarzysztwo, matr. niewyluczony. Zgłoszenia do Adm. „Samotna”. 7611

## NAUKA I WYCHOWANIE.

**DO MATURY** i wszelkich egzaminów przygotowuję z francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji Długosza 37 II p. 7547

**LEKCJI** muzyki udziela Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosli, Obozowa 6, II. p. 7456

**ĆWICZENIA** na wybornym pianinie, śródmieście, pokój opalany. Administracja: „Pianino grudzień 1924” 7558

**NA MANDOLINIE**, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnie grać z nut pod gwarancją wyucza „Specjalista-pedagog”. Zgłoszenia przyjmuję codziennie od 4—7 wiecz. plac Bernardyński 12 II. p. 7515

**DO MATURY** seminarjalnej kurs przygotowawczy z wszystkich przedmiotów pod kierownictwem wytrawnych profesorów seminarjalnych rozpocznie się w grudniu. Zgłoszenia Zamojskiego 10, pierwsze piętro od 6—8. 7499

**KURS** modniarstwa dyplomowanej uczennicy Virot w Paryżu. Zapisy Kraszewskiego 11, II p. 430—6. 7620

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**MAGAZYN** mód, Heleny Müller Nabelaka 45, przeobraża najtaniej kapelusze i czapki futrzane damskie. 7607

**ODMŁADZAJĄCA KURACJA**. Starzejące się panie niech napiszą pod adresem Konecka Lwów 1, poste restante, załączając znaczek pocztowy za 50 gr. 7565

## GDYNIA.

Plac przy dworcu nartożny zdalny na interes przemysłowy i handlowy. Sorzedam zaraz.

Wiadomość: **Warszawa, Wspólna 4, mieszkania 5.** 7555

**WŁASCIICIEL** dóbr posiadający znaczną ilość paszy poszukuje pożyczki 500—1000 dol. na kilka miesięcy celem zakupu większej ilości bydła. Procent wedle umowy. Zabezpieczenie kapitału kaucyjne, wekslowe i hipoteczne. Zgłoszenia pod „Dniestrzański” p. r. Halicz. 7444

**WYDZIERŻAWIĘ** folwark na Pomorzu zwyz 300 morgów. Wkład wraz z odkupem inwentarza zasiewów około 2000 dolarów. Zgłoszenia pod „Folwark” do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska, 7572

## ROGÓŻKI KOKOSOWE.

ścierki i sukna do podłóg poleca

**JÓZEF KOLEŻAŃSKI**

**BATOREGO 34 a.** 6523

## Na podarunki ślubne gwiazdkowe i t. p.

## Makaty buczackie

(Wyłączne zastępstwo) poleca

## PIOTR NUZIKOWSKI

Handel towarów bławatnych i KILIMÓW

Lwów, Ul. Szajnoch 2. 7195

## Rogóżki i Chodniki

kokosowe w wielkim wyborze

połeca najtaniej 7618

## Ludwik Hoszowski

Główny Skład Farb i Materiałów

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669. P. K. O. 141.276.

## Dzieła, Broszury, Afisze Czasopisma,

oraz **wszelkie druki** przyjmuje

po cenach umiarkowanych

**Drukarnia „Słowa Polskiego”**

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.